

**Nasze  
SPRAWY****Konsultant  
i wykładowca**

**P**OWAŻNA i bardzo odpowiedzialna jest praca wykładowcy szkolenia partyjnego. Towarzysze piastujący tę funkcję, potrzebują też wielostronnej pomocy w swej pracy, w zdobywaniu niezbędnych im wiadomości, w pogłębianiu wiedzy politycznej i umiejętności prowadzenia samych zajęć. Dlatego też oprócz seminariów teoretyczno-metodycznych z wykładowcami przeprowadzanych przez komitety partyjne — do pomocy wykładowcom szkolenia partyjnego powołano konsultantów miejscowych i powiatowych.

Na nich spoczywa przede wszystkim ciężar przygotowania wykładów, a więc zainteresowanie ich programem nauczania, udzielanie wykładowcy pomocy przy posługiwaniu się dziełami klasyków, wyjaśnianie wątpliwości i niezrozumiałych dla wykładowcy problemów.

Ważnym jest również by przy spotkaniach wykładowcy z konsultantem, ten ostatni pomógł i dopilnował, żeby tematy omawiane na zajęciach szkoleniowych włączane były z życiem, sprawami i potrzebami danego terenu. To wymaga od konsultanta częstego i dość regularnego bywania na zajęciach, kontaktu z sekretarzem organizacji partyjnej, w której odbywa się szkolenie.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że ta z gruntu słuszną koncepcja napotyka na poważne trudności, przy wprowadzaniu jej w życie. Sami konsultanci nie zawsze wiedzą jakie spoczywają na nich obowiązki, nie bardzo potrafią ułożyć sobie współpracę z wykładowcami.

Dochodził nieraz do takich sytuacji, że konsultant zamiast pomagać wykładowcy sam za niego opracowywał i prowadził zajęcia szkoleniowe, jak to np. robił tow. Pleńkowski z Kolo-brzgu i tow. Kamiński z Białogardu.

Z drugiej strony zdarzają się wypadki, że wykładowcy — jak np. tow. Grabowska z Gołcina — zmuszeni są dopominać się konkretnej i terminowej pomocy od konsultanta.

W Białogardzkim, człuchowskim i w szczecińskim powiecie są tacy konsultanci, którzy ani razu dotychczas nie przeprowadzili konsultacji, nie znają wykładów.

Niewiele jest takich konsultantów jak tow. tow. Karpińska z powiatu szczecińskiego, Łoś czy Rozalski z Woj. Ośrodek Szkolenia Partyjnego, którzy właściwie rozumieją swoje zadania, nie uchylają się od niesienia pomocy wykładowcom, a więc poczuwają się do wypełnienia rzetelnie swych partyjnych obowiązków.

Źródłem tego stanu rzeczy można i trzeba się niewątpliwie doszukiwać w niedostatecznej kontroli pracy konsultantów ze strony Instancji partyjnych i towarzyszy odpowiedzialnych za ten ważny odcinek pracy.

Bardzo na przykład nieregularnie i przy nikłej frekwencji odbywały się w wielu powiatach narady konsultantów. Nie zawsze dba się o to by konsultanci utrzymywali ścisły kontakt z ośrodkami szkolenia partyjnego w powiatach, przede wszystkim poprzez systematyczne uczęszczanie na seminaria z wykładowcami.

Zdarza się i tak, że komitety powiatowe nie doceniają pracy i zadań konsultantów. Towarzysze z KP Kolo-brzeg — wysłali w teren dla przeprowadzenia konsultacji z wykładowcami, ludzi nie przygotowanych do tej pracy. W wielu komitetach powiatowych m. in. i w Białogardzie — konsultantów obarcza się innymi zadaniami, uniemożliwiając im wypełnianie swych podstawowych obowiązków.

Z tego więc wniosek, że chcąc usprawnić pracę konsultantów, trzeba w pierwszym rzędzie usprawnić pracę z nimi i pomoc dla nich ze strony Instancji partyjnych. Od realizacji tego zadania w poważnym mierze zależy poziom, treść i przebieg szkolenia partyjnego. A to już jest sprawą o pierwszorzędym znaczeniu.

**Głos Koszaliński**

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 22 lutego 1956 roku.

Rok V. Nr 45 (1057)

**XX Zjazd zaaprobował w całej rozciągłości linię polityczną i działalność praktyczną Komitetu Centralnego KPZR**

Po wysłuchaniu i omówieniu referatu sprawozdawczego pierwszego sekretarza KC KPZR towarzysza N. S. Chruszczowa o pracy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanawia:

Zaaprobować w całej rozciągłości linię polityczną i działalność praktyczną Komitetu Centralnego KPZR.

XX Zjazd postanowił powołać w poniższym składzie komisję dla opracowania rozwinętego projektu rezolucji XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie referatu sprawozdawczego KC KPZR:

N. S. Chruszczow (przewodniczący), A. B. Aristow, S. Babajew, N. Bielałow, I. P. Bejcow, L. I. Breżniew, N. A. Bułganin, A. D. Danilajew, G. A. Denisow, P. I. Doronin, J. A. Furcewa, B. Gafurow, S. D. Ignatiew, N. G. Ignatow, L. M. Kaganowicz, N. T. Kalczenko,

**XX Zjazd KPZR omawia 3 punkty porządku obrad**

MOSKWA. W Wielkim Pałacu Kremlo-wskim nadal trwają obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Dnia 21 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył I. G. Kebin.

Zjazd przeszedł do rozpatrywania trzeciego punktu porządku dziennego: dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1956—1960. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin.

**W świnińskim POM-ie**

Tadeusz Jezuita przodujący tokarz i wielokrotny racjonalizator warsztatów POM w Świdwinie pierwszy rzucił hasło: — „Pomóżmy towarzyszom z działu maszyn rolniczych”.

O godzinie 15.30 cichnie praca w warsztatach świnińskiego POM. Ale z hali maszyn rolniczych do wieczora rozlega się stuk młotów i warkot motorów. Tadeusz Jezuita, mechanik traktorowy tow. Szeterlak, brygadziści tow. Szuko i Wędrychowski, realizują swe zobowiązania oddając dodatkowo wyremontowanych kilka plugów dziennie.



Zobowiązania podjęte przez całą załogę w różnych działach naprawczych pozwolą skrócić termin remontów o 20 dni. 1 marca POM w Świdwinie stanie w pełnej gotowości do wiosennej kampanii siewnej.

**Młodzi torują drogę kukurydzy**

WARSZAWA. „Mój ojciec nigdy nie uprawiał kukurydzy i mówił zawsze, że nasza ziemia nie nadaje się do jej uprawy. Ja postanowiłem jednak przekonać ojca” — pisał do „Sztandaru Młodych” Jan Głowacki, ze wsi Rowiny. Podobnie pisało tysiące jego kolegów, którzy na apel Zarządu Głównego ZMP, „Sztandaru Młodych” i „Świata Młodych”, założyli w ub. roku poliska z kukurydzą.

250 najwytrwalszych z nich — ci, którzy uzyskali najlepsze wyniki w uprawie i popularyzacji tej cennej rośliny, biorze udział w dwudniowym krajowym zjeździe młodych przodowników uprawy kukurydzy, który obraduje w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na obrady przybyli również: przewodnicząca Zarz. Gł. ZMP — Helena Jaworska i wicemin. rolnictwa — Wacław Schayer.

J. E. Kalnberzin, I. W. Kapitonow, I. G. Kebin, A. I. Kiriczenko, A. P. Kirilenko, N. W. Kisielow, F. R. Kozłow, O. W. Kuusinen, A. N. Larionow, G. M. Malenkow, N. A. Michajłow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, N. A. Muchłidnow, Z. I. Muratow, I. D. Mustafajew, W. P. Mżawanadze, N. N. Organow, N. S. Patoliczew, M. G. Pierwuchlin, P. K. Ponomarenko, P. N. Pospielow, K. G. Pysin, I. R. Razzakow, M. Z. Saburow, Z. T. Serdiuk, A. J. Sniecziuk, A. I. Strujew, M. A. Susłow, W. M. Susłow, A. N. Szelepin, D. T. Szeplow, A. M. Szkolnikow, N. M. Szwernik, F. J. Tiltow, S. S. Tommasian, K. J. Woroszyłow, I. K. Żegalin, G. K. Zukow.



Na zdjęciu: W czasie przerwy w obradach Zjazdu: N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin i A. I. Mikojan w rozmowie z delegatami. CAF — Telefoto z Moskwy

Z dyskusji nad 5-latką w KZM

**28 wniosków przyniesie milion zł oszczędności O 70 procent wzrośnie produkcja**

Przed kilku dniami w Koszalińskich Zakładach Mleczarskich załoga po raz ostatni przedyskutowała założenia planu 5-letniego.

W czasie trwania dyskusji nad założeniami planu, robotnicy zgłosili ponad 28 cennych wniosków, z czego około 90 procent zrealizowanych będzie w roku bieżącym, pozostałe zaś w latach następnych.

**Spółdzielcy pomagają sobie w omlotach**

Ostatnio w spółdzielni produkcyjnej w Szczeglinie pow. Koszaliński odbyło się zebranie rozliczeniowe zakończone przyjęciem kilku nowych członków. Ogółem, w okresie od podziału dochodów w roku ubiegłym, w Szczeglinie przybyło 12 członków.

Na uroczystym zebraniu rozliczeniowym spółdzielcy ze Szczeglina postanowili, wykorzystując wolny czas po rozliczeniach, pomóc swoim sąsiadom ze spółdzielni w Powidzu, gdzie znacznie opóźnione są omloty.

21 stycznia do Powidza wyjechała 9-osobowa grupa spółdzielców ze Szczeglina z własną zespołową miłocarnią i motorem. Przez 3 dni omlóczone przeszło 70 q owsa. Przy pracy szczególnie wyróżnił się 63-letni Stanisław Gebod.

Spółdzielcy postanowili w dalszym ciągu udzielać sobie wzajemnej pomocy.

Warto, aby za przykładem RZS Szczeglin poszły i inne spółdzielnie naszego województwa.

Włodzisław Kotarba  
synteinik

**17-18 marca 1956 r.  
II Krajowy Zjazd  
Spółdzielczości Produkcyjnej**

WARSZAWA. 20 bm. odbyło się w Warszawie plenum Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Obrady toczyły się wokół zadań, jakie w świetle

uchwały V plenum KC PZPR stoją przed spółdzielniami produkcyjnymi.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa postanowiła:

1 Zwołać na 17 — 18 marca br. do Warszawy II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

2 Zalecić przeprowadzenie w okresie od dnia 22 lutego do dnia 5 marca br. zebrań we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, na których należy wybrać delegatów na powiatowy zjazd spółdzielczości produkcyjnej.

W spółdzielniach, które nie przeprowadziły podziału dochodów, należy wykorzystać w tym celu zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

3 W dniach od 25 lutego do 10 marca br. przeprowadzić powiatowe zjazdy spółdzielczości produkcyjnej, na których należy wybrać delegatów na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie.

4 Ustalić liczbę delegatów ze spółdzielni produkcyjnych na 1 000, zaprosić indywidualnych chłopów z komitetów założycielskich w liczbie 200, oraz upoważnić Prezydium Rady Spółdzielczości Produkcyjnej do zaproszenia na Zjazd w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa przedstawicieli: prezydium rad narodowych, POM-ów, oraz organizacji politycznych, społecznych i naukowych.

**W numerze dzisiejszym zamieszczamy:**  
■ str. 2 Przemówienie towarzysza Ł. M. Kaganowicza  
■ str. 3 Przemówienie towarzysza K. J. Woroszyłowa na XX Zjeździe KPZR

**Z KRAJU**

BLISKÓ 500  
NOWYCH CZŁONKÓW  
W SPÓŁDZIELNIACH  
OPOLSKIEJ

W OKRESIE obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej do 350 spółdzielni Opol-szczyzny, które dokonały już podziału dochodów za rok ub., przystąpiło ok. 500 nowych członków.

**ZNOWU MROZY I ZAMIECIE ŚNIEŻNE**

JAK informuje PIHM — wczoraj nad połudn.-wschodnią częścią kraju szalał wiatr z siłą ponad 15 m/sek. Najniższą temperaturę zanotowano w Suwałkach, Terespolu i Siedl-cach bo aż — 18 stop. C. Najcieplej było na Wybrzeżu oraz południowej części kraju. W Szczecinie, Koszalinie, Nowym Sączu było minus 8 st. W sto-licy minus 12 st.

**Co DZIEN niesie...****Wykonali obowiązkowe dostawy żywca**

Sprawnie przebiega obowiązkowe dostawy żywca w Kleszczynie pow. Złotów. I tak np. Paweł Michalek, Paweł Łański, Piotr Kochel i Alojzy Dłobza z Buntowa obowiązkowe dostawy żywca wykonali już w 100 proc. Nie pozostaje w tyle gospodarze z innych gromad, np. z gromady Skic Franciszek Jaraka, Józef Kępka i inni zrealizowali już obowiązkowe dostawy.

**Nowy zespół uprawy odlogów...**

W Resku pow. Koszalin, powstał nowy zespół uprawy odlogów. W skład zespołu wchodzi 6 gospodarzy, którzy postanowili zagospodarować 20 ha odlogów. Oprócz tego podobny zespół zorganizowało 8 gospodarzy w Lipiu.

Powstają także i inne zespoły uprawowe. I tak np. 10 kobiet, członkiń koła gospodyń w Polczynie Zdroju utworzyło zespół uprawy lnu na 6 ha.

E. Sobczyk  
korespondent

**...i zespół uprawy łąk**

W gromadzie Starkowo, 20 gospodarzy zorganizowało nowy zespół łąkarski na 23 ha. Ziemię tę wydzielili chłopcy z Państwowego Funduszu Ziemi z nadleśnictwa w Trzebielinie.



# XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

## Przemówienie tow. Ł. M. Kaganowicza

(Fragmenty)

## TOWARZYSZE!

Znaczenie referatu sprawozdawczego przedstawiono przez Komitet Centralny, podobnie jak znaczenie samego XX Zjazdu, wykracza daleko poza ramy partii, poza granice naszego kraju. Tłumaczy się to faktem, że nasza partia kieruje potężnym państwem radzieckim, odgrywającym wielką rolę w polityce międzynarodowej i wywierającym coraz bardziej decydujący wpływ na bieg wydarzeń światowych.

Okres sprawozdawczy był w życiu naszej partii i kraju okresem skomplikowanym i trudnym.

Należy przypomnieć, że wkrótce po XIX Zjeździe wrogowie ZSRR, wrogowie komunizmu, wrogowie pokoju liczyli na kryzys w naszej partii, na jej kierownictwie, na waśń między klasą robotniczą a chłopstwem, między narodami naszego wielonarodowego państwa i na tym opierali swe złe rachuby.

Obecnie cały świat widzi, jak sromotne fiasko — któryż to już raz z rzędu — spotkało zarówno samych mocodawców, jak i posłuszne im wróżki imperializmu.

Wielka 7-milionowa partia stanęła przed swym XX Zjazdem zważając na zjednoczoną jak monolit, ściśle zspoloną wokół swego leninowskiego Komitetu Centralnego i jego prezydium, realizującego konsekwentnie zasadę kolegiałnego kierownictwa.

Wzmocnił się niezmiernie sojusznik robotniczej i kolchozowej chłopstwa, za cieżniła się przyjaźń narodów naszego kraju. Naród radziecki zespółł się jesz-

cze bardziej wokół naszej partii.

Za pomocą wypróbowanej metody bolszewickiej — śmiałej krytyki i samokrytyki — partia i jej Komitet Centralny znalazły właściwe rozwiązanie najpoważniejszych i najbardziej skomplikowanych zagadnień, które stały w całej ostryści przed partią i krajem.

Śmiało i zdecydowanie zde maskowano i zlikwidowano zbrodniczą działalność faszystowsko-prowokatorskiej bandy Berli. Wzmocniono tym samym partię i państwo radzieckie.

Z całą pryncypialną wnikliwością, trzeźwo i gruntownie ujawniono poważną dysproporcję między wzrostem przemysłu, potrzebami ludności i nienadążaniem rolnictwa. Opracowano i w pewnej mierze już zrealizowano środki poprawy sytuacji w rolnictwie.

Ze Związkiem Radzieckim — główną kierowniczą siłą potężnego obozu socjalistycznego zacieśniły jeszcze bardziej swoje więzy wczyste, braterskiej przyjaźni wielka Chińska Republika Ludowa i inne kraje demokracji ludowej: Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Ludowa Republika Bułgarii, Ludowa Republika Albanii, Niemiecka Republika Demokratyczna, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Mongolska Republika Ludowa i Wietnamska Republika Demokratyczna. Państwo radzieckie odniosło poważne zwycięstwa w walce o pokój, bezpieczeństwo i przyjaźń narodów całego świata.

## I.

Sukcesy naszej polityki za granicą są wynikiem tego, że Komitet Centralny prawidłowo i konsekwentnie realizuje mądrą politykę leninowską.

Wielki wódz naszej partii i państwa radzieckiego W. I. Lenin wskazywał, że gdy świat rozpadł się w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej — na dwa przeciwstawne systemy, na socjalistyczny i kapitalistyczny, polityka światowa rozwinąć się będzie dwiema drogami: jedna odzwierciedla dążenie klas wyzyskujących, skazanych na zagładę przez historię, do utrzymania panowania nad klasą robotniczą i masami pracującymi, „swoich” krajów oraz do zachowania władzy nad ujarzmionymi i ciemiężonymi na rodami innych krajów.

Druga droga odzwierciedla zdecydowaną walkę klas robotniczej i ciemiężonych narodów, by społeczeństwo oparte na wyzysku, nie woli i ucisku, społeczeństwo rodzące wojny, kryzysy, bezrobocie, pauperyzację i głodowanie mas — zastąpić nowym społeczeństwem, w którym wolne i niepodległe ludy, po zrzuconiu jarzma socjalnego i narodowego, rozwijać będą swoje stosunki na podstawie braterskiej współpracy, szacunku i pomocy wzajemnej.

W okresie między XIX a XX Zjazdem partii wzrósł ogólniejszy autorytet międzynarodowy Związku Radzieckiego i jego wpływ na bieg wydarzeń światowych. Okrzepły międzynarodowy pozycja krajów obozu socjalistycznego z ZSRR i Chińską Republiką Ludową na czele. Przywrócone zostały przyjaźni i braterskie stosunki z Jugosławią.

Z drugiej strony zastrzył się ogólny kryzys kapitalizmu, chwile się w posadach system kolonialny imperializmu.

Radykalne zmiany na arenie międzynarodowej stwarzają jeszcze pomyślniejsze perspektywy i warunki dla spotęgowania walki o pokojowe współistnienie państw posiadają-

tychnych i demokratycznych na bazie obrony niezawisłości narodowej i odmowy podporządkowania się obcemu imperializmowi. Znalazło to zwieczne dobitny wyraz we Francji i we Włoszech, gdzie partie komunistyczne odniosły w wyborach parlamentarnych wielkie zwycięstwa, z których partia nasza i cały naród radziecki szczerze się cieszą.

Stoiśmy jak zawsze na naszych pozycjach rewolucyjno-klasowych. Socjalizm musi nieuchronnie zastąpić kapitalizm, tylko socjalizm wybawi narody z okropności wyzysku, ucisku, nędzy, wojen, kryzysów, bezrobocia itd.

Ale problem form przejścia do socjalizmu powinien być rozwiązywany konkretnie, w zależności od danego kraju, z uwzględnieniem nowych doświadczeń historii.

Są to wielkie doświadczenia Chin i krajów demokracji ludowej. W oparciu o masowy, rewolucyjny ruch proletariatu i mas pracujących władza ludowa w tych krajach wykorzystując również formy parlamentarne i wzbogacając je nową treścią — demokracją ludową — zwycięsko buduje socjalizm. Naród radziecki i partia nasza cieszą się z całego serca z historycznych zwycięstw naszych braci.

## II.

## TOWARZYSZE!

Umocnił się i poprawił nasz nasz pozycja międzynarodowa dzięki temu, że opierając się na wysoko rozwiniętym przemysle, po pierwsze, nie pozostawiliśmy w tyle, a pod pewnym względem wyprzedziliśmy USA w produkcji najbardziej nowoczesnych środków obrony i po drugie, dzięki temu, że umocnił się wewnętrzna sytuacja polityczna i osiągnęliśmy poważne sukcesy w rozwoju rolnictwa i przemysłu.

Po XIX Zjeździe partii Komitet Centralny z bolszewicką pryncypialnością i energią opracował, uchwalił i realizuje szereg niezwykle ważnych historycznych uchwał w sprawie rolnictwa. Takie skupienie sił i środków partii i państwa w celu zapewnienia radykalnego podniesienia rolnictwa było konieczne dlatego, że zniszczone w czasie wojny rolnictwo znajdowało się w trudnej sytuacji.

Obecnie KC wysuwa jako

## III.

Rozwój gospodarki narodowej naszego kraju, dalszy potężny rozwój przemysłu ciężkiego, realizacja poważnych posunięć podjętych przez partię i rząd w dziedzinie podniesienia rolnictwa, zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku — całe to nowe dzwignięcie ekonomiki socjalistycznej na wyższy poziom wiąże się nierozdzielnie z nowym rozwojem transportu, jest od niego w znacznym stopniu zależny.

Jakkolwiek transport nasz w zasadzie zaspokaja potrzeby gospodarki narodowej, iść chodzi o przewozy, byłoby rzeczą niesłuszną nie dostrzegać, że w pracy kolei istnieje niedociągnięcie i już obecnie odczuwa się poważne przeciążenie transportu. Wciąż jeszcze nie zlikwidowano systemu „kartkowego” przy przydzielaniu ilości wagonów poszczególnym nadawcom ładunków.

W celu całkowitego zaspokojenia potrzeb gospodarki w dziedzinie przewozu, transporowcy, głównie zaś kolejarze, powinni zwiększyć zdolność przewozową i przepustowość linii kolejowych i skoncentrować wysiłki przede wszystkim na zlikwidowaniu technicznego zacofania transportu, na jego rekonstrukcji i usprawnieniu.

15-letni plan elektryfikacji

Wszystko to stało się możliwe jedynie dlatego, że w ZSRR zwyciężył socjalizm. Obecnie, kiedy twierdzą socjaliści, że stają się kraje obejmujące prawie połowę ludzkości, stworzone zostały warunki sprzyjające możliwości przejścia poszczególnych krajów od kapitalizmu do socjalizmu, w określonych warunkach także bez wojny domowej.

Ujęcie w relacje sprawozdawczych KC podstawowych problemów obecnego rozwoju międzynarodowego ma niezwykle doniosłe teoretyczne i praktyczno-polityczne znaczenie nie tylko dla naszej partii, lecz również dla wszystkich bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Uwzględniając zmienioną sytuację międzynarodową, w oparciu o rosnący pęd klasy robotniczej do jednoci, o dążenie wszystkich prawdziwie demokratycznych, postępowych sił do zjednoczenia się w walce o niezawisłość narodową i postęp społeczny, o pokój, przeciwko wojnie — nasze bratnie partie mogą osiągnąć poważne sukcesy. Życzymy z całego serca bratnim partiom komunistycznym i robotniczym sukcesu w osiągnięciu jednoci klasy robotniczej, w ich szczytnej walce o pokój, o socjalizm.

## II.

główne zadanie zdecydowane zwiększenie pędów we wszystkich kołchozach i sowchozach, zwłaszcza w okręgach gęsto zaludnionych. Trzeba w znacznym stopniu zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne, a co za tym idzie — podnieść rolę przemysłu chemicznego. Sprawa ta trzeba będzie zająć się już w toku realizacji pięcioletki, by wykonać z nadwyżką zaplanowane zadania.

W dziedzinie przemysłu KC partii i rząd opracowały w okresie sprawozdawczym i zrealizowały szereg poważnych posunięć, które zapewniły pomyślne wykonanie i przekroczenie zadań pięcioletki planu pięcioletniego, wytworzonych przez XIX Zjazd partii.

Realizacja uchwał KC w sprawie przemysłu i rolnictwa, zadań szóstego planu pięcioletniego zapewnił nowy rozkwit naszej gospodarki socjalistycznej i przyspieszył tempo przejścia kraju od socjalizmu do komunizmu.

## III.

kolei, który został już uchwalać, przewiduje przedstawienie na trakcje elektryczną ważnych, obciążonych linii — z Moskwy na południe i na wschód, linii górskich, linii o wielkim ruchu towarowym i pasażerskim oraz odcinków podmiejskich wokół wielkich miast. Elektryfikacja kolei, jak również wprowadzenie lokomotyw spalinowych jest niezwykle ważnym czynnikiem zwiększenia zdolności przewozowej kolei.

Jestem przekonany, że kolejarze przyjmą po bolszewicku uzasadnioną krytykę KC i z rewolucyjnym zapałem zabiorą się do wprowadzenia trakcji elektrycznej, do realizowania wspianego planu elektryfikacji i zapewnią nowy rozwój transportu kolejowego w ZSRR.

Rozumie się samo przez się, że równocześnie z rekonstrukcją trakcji należy wprowadzić najnowocześniejszą technikę do wszystkich dziedzin kolejnictwa, w przeciwnym razie elektryfikacja nie da pełnego efektu. Należy bardziej zdecydowanie wprowadzać automatyczne kierowanie ruchem pociągów — automatyczne blokowanie, centralizację dyspozycyjną elektryczną, centralizację zwrotnic, mechanizację punktów przelotowych, samoczynne hamowanie, łączność

radiowa, telewizję na stacjach itd.

Jednocześnie należy zwiększać zdolność przepustową linii kolejowych, stacji, budować drugie tory i nowe linie kolejowe, przede wszystkim — na szlakach obciążonych i nowych.

Niemniej doniosłe problemy stoją przed transportem wodnym. Poważna zaleta ekonomiki socjalistycznej jest możliwość jak najszybszej planowej kooperacji wszystkich rodzajów transportów, które funkcjonowałyby jako jednolita sieć transportowa ZSRR.

W celu pokonania trudności w transporcie trzeba o-

szczędzać również na samych przewozach. Trzeba szerzej i lepiej wykorzystywać zalety naszej socjalistycznej gospodarki w dziedzinie oszczędności samych przewozów, zapewnić lepsze rozmieszczenie sił wytwórczych, zbliżyć przemysł do źródeł surowców i okręgów konsumpcji, zapewnić kompleksowy rozwój poszczególnych stref, zwiększyć przebieg produkcji na miejscu — co wraz z usprawnieniem planowania przewozów i zbytu umożliwi zlikwidowanie dwustronnych, powrotnych, zbyt dalekich i innych nieracjonalnych przewozów. Stanowi to doniosłe i poważne zadanie szóstej pięcioletki.

## IV.

Problem szybkości i oszczędności czasu ma znaczenie gospodarcze w skali ogólnonarodowej.

Ma to duże znaczenie zwłaszcza w historycznych warunkach realizacji hasła wielkiego Lenina — doścignąć i prześcignąć w dziedzinie gospodarczej, tj. pod względem produkcji na głowę ludności główne kraje kapitalistyczne.

W latach, które upłynęły od chwili wysunięcia tego hasła, z wyjątkiem okresu wojny, gdy główne zadanie polegało na tym, aby dopaść Hitlera w Berlinie i zapędzić go do grobu, co zostało świetnie wykonane przez naszą okrytą chwałą armię — posunęliśmy się znacznie naprzód w wykonaniu zadania doścignięcia i wyprzedzenia głównych krajów kapitalistycznych w dziedzinie produkcji na głowę ludności i zmniejsziliśmy nasze nienadążanie pod tym względem.

Gospodarka socjalistyczna jest bardziej oszczędna od gospodarki kapitalistycznej przede wszystkim dlatego, że nie zna ona strat w produkcji i obrotu związanych z samą istotą kapitalizmu — z kryzysami, bezrobociem, anarchią produkcji i konkurencją.

Mimo, że mamy dużo strat w produkcji i obrotu, to jednak znany sposób ich zmniejszenia i będziemy skutecznie walczyli o ich zmniejszenie i zlikwidowanie. Sposobem tym jest reżim oszczędności we wszystkich sferach działania. Chodzi o obniżenie kosztów w dziedzinie nieprodukcyjnej, o zmniejszenie wydatków administracyjnych, o zmniejszenie aparatu i usprawnienie jego pracy, o zmniejszenie kosztów obrotu i transportu, a więc wszędzie tam, gdzie nie tworzy się nowych dóbr materialnych.

Chodzi o rzecz najważniejszą i najdonioślejszą, o oszczędność nakładu pracy żywej i przedmiotowej w produkcji, co znajduje wyraz w niezwykle ważnym jakościowym wskaźniku produkcji socjalistycznej — obniżce kosztów własnych.

Rozwiązanie podstawowego zadania ekonomicznego może być zapewnione tylko pod warunkiem osiągnięcia wyższej

niż w ustroju kapitalistycznym wydajności pracy.

Dla nas, dla obozu socjalistycznego wzrost wydajności pracy ma decydujące znaczenie jeśli chodzi o zwiększenie produkcji gospodarki narodowej, jako źródła podniesienia dobrobytu ludności.

Mogliśmyby jednak mieć większe osiągnięcia, gdyby zadanie w zakresie wydajności pracy zostało w ubiegłej pięcioletce wykonane w całej rozciągłości przez wszystkie zakłady i cały przemysł.

W celu upłynięcia rezerwy wzrostu wydajności pracy należy, rzecz jasna, w szybszym stopniu wprowadzać nową technikę.

W ciągu pięcioletki gospodarkę narodową wyposażono na szeroką skalę w nowy sprzęt techniczny. Umożliwiło to mechanizację podstawowych pracochłonnych robót. Dotychczas jednak znaczna część robotników przemysłowych pracuje ręcznie. Tłumaczy się to nie tylko brakiem mechanizmów i niezadowalającym stanem prac w zakresie produkowania i opanowywania nowych maszyn i mechanizmów, lecz również tym, że w wielu dziedzinach uchodzących za zmechanizowane, mechanizacja faktycznie obejmuje tylko niektóre podstawowe operacje.

A zatem, naszym najważniejszym zadaniem w dziedzinie mechanizacji prac jest wprowadzenie mechanizacji kompleksowej.

Poważnym czynnikiem zwiększenia wydajności pracy powinna stać się automatyzacja produkcji.

Wprowadzając taśmy automatyczne i tworząc zakłady zautomatyzowane, powinniśmy na szeroką skalę przeprowadzać techniczną rekonstrukcję istniejących zakładów, a przede wszystkim wprowadzać nowe rodzaje urządzeń, modernizować i zastępować urządzenia przestarzałe. Otworzy to szeroką perspektywę stosowania szybkościowych metod pracy i zwiększenia wydajności pracy.

Zadanie wprowadzenia nowej techniki i mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót stoi nie tylko przed przemysłem, transportem i budownictwem, lecz również przed rolnictwem.

## V.

Jednakże nowa technika, nawet najpotężniejsza — bez pracy ludzkiej jest martwa. Czynne zaś oddziaływanie pracy na środki produkcji zależy od społecznej formy pracy.

Stosunki produkcyjne w naszym kraju i w krajach budujących socjalizm otwierają szerokie możliwości rozwoju produkcji społecznej i stwarzają warunki sprzyjające stałemu rozwijaniu twórczej aktywności samych pracujących, rozwojowi współzawodnictwa socjalistycznego. Lenin uważał organizowanie współzawodnictwa za niezwykle doniosłe zadanie państwowe.

Współzawodnictwo socjalistyczne stało się w Związku

Radzieckim sprawą ogólnonarodową. Nasze osiągnięcia są w głównej mierze rezultatem masowego współzawodnictwa socjalistycznego.

Byłoby jednak rzeczą niesłuszną nie wiedzieć, że mimo tych bezspornych rezultatów jest jeszcze wiele poważnych niedociągnięć, które hamują współzawodnictwo i mogą jeszcze bardziej hamować je w przyszłości. Głównie niedociągnięcie polega na tym, że w wielu dziedzinach produkcji w małym stopniu rozpowszechnia się przodujące doświadczenia przodków produkcji — przodowników współzawodnictwa socjalistycznego.

*Cały dalszy na str. 3.*



# XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

## Przemówienie tow. Ł. M. Kaganowicza

## Zjazd zatwierdził linię KC KPZR

(Telefonem z Moskwy od specjalnego wysłannika)

### Dojście do celu

Przytacza się niekiedy dane, z których wynika, że pod względem poziomu indywidualnej wydajności pracy jesteśmy jeszcze w tyle za USA. Ale przecież faktem jest, że nasi nowatorzy produkcyjni w wielu dziedzinach przemysłu i transportu osiągnęli, a w szeregu przypadków nawet przekroczyli wydajność pracy w odpowiednich zawodach w USA. Dowodzi to, że przy wprowadzaniu na szeroką skalę doświadczeń nowatorów możemy szybko doścignąć i wyprzedzić USA również pod względem poziomu wydajności pracy. Jednakże w zakładach pracy, a nawet i w ministerstwach powszechnie panuje biurokratyczny stosunek do sprawy masowego stosowania metod nowatorskich.

O specyficznych cechach obecnego etapu rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego decyduje znaczny wzrost technicznego wyposażenia gospodarki narodowej, podniesienie poziomu kulturalno-technicznej klasy robotniczej i wyższy poziom wydajności pracy.

Tymczasem mamy poważne niedociągnięcia w organizacji masowego współzawodnictwa socjalistycznego. Oto najważniejsze z nich:

Narusza się leninowskie wymogi zapewnienia jawności i porównywalności wyników współzawodnictwa. Osiągnięcia popularizowane wyników współzawodnictwa. Robotnicy w mniejszym stopniu podejmują zobowiązania indywidualne, co pociąga za sobą obniżenie moralnej odpowiedzialności każdej jednostki za przyjęte wobec kolektywu zobowiązania socjalistyczne.

### VI.

Poważną przeszkodą w szybszym wzroście wydajności pracy i rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego są nie tylko poruszone wyżej braki, lecz również poważne niedociągnięcia istniejące w systemie plac i normowania pracy.

Tow. N. S. Chruszczow słusznie zaznaczył, że problem plac jest pogmatwany. Staramy się go obecnie uporządkować. Jest to poważna sprawa.

Uporządkowanie tego zagadnienia wymaga czasu, głębokiej analizy i oczywiście, prócz wszystkich innych — środków materialnych.

Zasadę i znaczenie osobiste go zainteresowania materialnego wynikami pracy dla podniesienia wydajności pracy wysunął Lenin i już w pierwszych latach władzy radzieckiej nadal jej moc prawną w podpisanych przez siebie dekretach.

Ale także w chwili obecnej, kiedy realizuje się stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, osobiste zainteresowanie materialne, jako jedna z najważniejszych zasad gospodarki socjalistycznej, zachowuje w całej pełni swą moc, ponieważ również i w tym okresie działa prawo wynagradzania według pracy.

Głównym niedociągnięciem w organizacji plac jest przestarzały system taryfikacji. Zdezaktualizowały się zwłaszcza w większości galeje gospodarki stawki taryfowe stanowiące podstawę placu. Przeciętna stawka robotników i urzędników w przemyśle wzrosła w okresie od 1940 do 1955 roku przeszło dwukrotnie. W tym samym okresie stawki taryfowe nie uległy prawie zmianie.

### VII.

W kraju naszym stworzone zostały obecnie pomyślane obiektywne warunki dla przyspieszenia tempa przejścia od socjalizmu do komunizmu. Przekształcenie tych możliwości w rzeczywistość zależy w decydującym stopniu od czynników subiektywnych, od podniesienia poziomu i kultury kierownictwa we wszystkich

Niedostateczne są bodźce moralne i materialne z tytułu wyników osiąganych we współzawodnictwie. Słabo wykorzystuje się liczne formy moralnej zachęty, — trzeba przyznać, że zbyt skąpo odznacza się orderami i medalami robotników-przodowników współzawodnictwa za wybitne osiągnięcia w produkcji.

Bynajmniej nie zawsze ocenia się według zasług inicjatywę tych pracowników inżynierów — techników, którzy dołożyli niemałych starań, aby zapewnić sukces przodujących robotników.

Poważne braki w organizacji pracy i produkcji, które przeszkadzają współzawodnictwu socjalistycznemu, znajdują przede wszystkim wyraz w nierytmiczności pracy w ciągu miesiąca i nawet w ciągu dnia roboczego, w kampanijności w ostatniej dekadzie miesiąca, w wielkich stratach czasu pracy, wynoszących w przemyśle średnio godzinę na każdego robotnika, a niekiedy półtora i nawet dwie godziny dziennie.

Należy zlikwidować obecne ogromne straty czasu pracy. Zlikwidowanie tych poważnych niedociągnięć wymaga zdecydowanej poprawy metod kierownictwa ze strony działaczy gospodarczych, jak również organizacji związkowych i partyjnych.

Każdy działacz gospodarczy wraz z organizacjami partyjnymi i związkowymi powinien pracować nad podniesieniem poziomu dyscypliny pracy i jednocześnie dążyć jak najusilniej do usunięcia przyczyn wielu wypadków naruszania dyscypliny, przez zapewnienie robotnikom i urzędnikom normalnych warunków mieszkaniowych — bytowych, ochrony pracy itd.

Stawka taryfowa i norma wydajności nie są już więc w pełnej mierze podstawowymi czynnikami wzrostu wydajności pracy i placu, ponieważ prawie połowę placu uzyskuje się dzięki przekroczeniu norm, dzięki premiom i innym dodatkom.

Poważne niedociągnięcia, jakie istnieją obecnie w całym systemie plac i hamują wzrost wydajności pracy, sprawiają, iż zachodzi konieczność, by po starannym przygotowaniu uporządkować tę dziedzinę lub — jak to nazywają — wprowadzić taryfową reformę plac i normowania pracy. Nie jest to zadanie łatwe. Wymaga ono czasu i, być może, również środków, lecz zrobić to należy bezwzględnie!

Ważnym zadaniem jest zrealizowanie doniosłej decyzji KC w sprawie podwyżki placu nisko uposażonych pracowników. Będzie to miało olbrzymie znaczenie dla podniesienia stopy życiowej tych grup pracowników.

Projekt dyrektyw w sprawie szóstego planu pięcioletniego przewiduje wzrost realnych plac robotników i urzędników średnio o 30 proc., wzrost dochodów kolchoźników przeciętnie co najmniej o 40 proc., dwukrotne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, dalsze rozszerzenie budownictwa społeczno-kulturalnego.

Wszystkie te decyzje są przede wszystkim wynikiem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, bezspornej wyższości ustroju socjalistycznego, naszych zwycięstw w wojnie narodowej i sukcesów w budowie komunizmu.

dziedzinach życia gospodarczego i politycznego.

Szczególnie ważna rola przypada związkom zawodowym jako najbardziej masowej organizacji klasy robotniczej, która wiąże naszą partię z masami. Związki zawodowe jednocześnie dziś przeszło 42 miliony robotników i urzędników.

Nasze związki zawodowe mają niewątpliwie wielkie osiągnięcia w swej pracy i niemałe zasługi wobec klasy robotniczej, partii i państwa. Błędem byłoby jednak nie dostrzegać w pracy związków zawodowych poważnych niedociągnięć, których usunięcie powinno znacznie zwiększyć rolę związków zawodowych w budowie komunizmu.

Związki zawodowe zarówno w zakładach pracy, jak i na szczeblu centralnym powinny wykazywać znacznie większą niż obecnie inicjatywę, wytrwałość i bojowość w ujawnianiu i likwidowaniu poważnych niedociągnięć w dziedzinie normowania pracy i placu, w walce przeciwko biurokratyzmowi ustosunkowaniu się do pracy i spraw robotników i urzędników w dziedzinie ochrony pracy.

Związki zawodowe powinny poświęcić więcej uwagi zagadnieniom pracy i bezpośrednio z nimi związanym problemom produkcji. Powinny one w związku z tym odgrywać wielką rolę na naradach produkcyjnych, których prace należy ożywić i znacznie polepszyć.

Ścisła i nierozrwalna więź z masami, umiejętność przy-

### VIII.

Istnienie licznych i wykwalifikowanych kadr we wszystkich dziedzinach naszego budownictwa państwowego i gospodarczego, ludzi bezgranicznie oddanych partii i narodowi — to jedna z naszych największych zdobyczy, a równocześnie jedna z najważniejszych gwarancji pomyślnego rozwiązania zadań stojących przed nami w szóstej pięcioletce. Obecnie z jeszcze większą siłą należy rozwinąć pracę nad jakościowym wzrostem tych kadr, nad podniesieniem ich poziomu technicznego, politycznego i ekonomicznego.

W związku z tym ogromne znaczenie posiada ostre postawienie w referacie sprawozdawczym tow. N. S. Chruszczowa problemu wzmożenia ideologicznej pracy partii, położenia kresu odwracaniu teorii od praktyki i praktyki od teorii.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego utrzymane jest na wysokim poziomie ideologiczno-teoretycznym i fakt w całej pełni odzwierciedla pracę KC w okresie sprawozdawczym oraz całe życie partii.

Wiadomo, że w okresie tym KC rozpatrywał i stawiał na porządku szereg wielkich zasadniczych i teoretycznych zagadnień. Były to zagadnienia dróg dalszego rozwoju naszej gospodarki, przemysłu ciężkiego, obecnego etapu budownictwa komunistycznego, problemy polityki międzynarodowej i inne.

Po XIX Zjeździe partii Komitet Centralny odważnie (mam na myśli odwagę w dziedzinie ideologii, teorii, od wagi pryncypialnej) postawił sprawę walki z kultem jednostki. Nie jest to łatwy problem. Jednakże KC dał na niego słuszną, marksistowsko-leninowską, partyjną odpowiedź. Kult jednostki — to kult szkodliwy, pomniejszający rolę mas, partii i jej kadry kierowniczej.

Zdemaskowanie kultu jednostki, właściwie marksistowsko-leninowskie zrozumienie roli mas ludowych, roli partii i jej kadry kierowniczej, roli wodzów ma wyjątkowo wielkie znaczenie dla umocnienia jednolitości partii. Walka z kultem jednostki stała się jednym z najważniejszych czynników formowania i zespolenia kolegielnego kierownictwa naszej partii.

Do umocnienia jednolitości partii przyczyniło się i jeszcze bardziej przyczyniła się będzie przywrócenie leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego opracowanych w trakcie dziesięciolecia walce partii i stanowiących podstawę całej działalności partii jako

sluchania się ich głosem, ujawnianie ich palących potrzeb — nie tylko uczenie mas, lecz również uczenie się od nich — zawsze było i jest jednym z najważniejszych źródeł niezwykłej siły naszej partii. Dobry bolszewik musi być przede wszystkim ściśle związany z masami.

Mimo pewnych sukcesów, osiągniętych przez partię i rząd w walce o usprawnienie i potanie aparatu państwowego, w pracy jego wciąż jeszcze istnieją poważne niedociągnięcia. Najważniejsze z nich polega na tym, że część kierowniczych kadr aparatu państwowego jest niedostatecznie związana z masami, z życiem i dotknięta jest biurokratyzmem.

Pragnęlibym podkreślić jeszcze jeden — moim zdaniem — ważny problem. Wielkie niedociągnięcia istnieją w dziedzinie rozpatrywania listów i skarg mas pracujących. Należy doprowadzić do tego, aby pracownicy na kierowniczych stanowiskach przyjmowali ludzi pracy, zaznajamiali się z ich listami, skargami, oświadczeniami i aby wnikliwie i szybko reagowali na nie.

główną siłą pobudzającą i organizatorską społeczeństwa radzieckiego, które zwycięsko buduje komunizm.

### TOWARZYSZE!

Szczególna cecha XX Zjazdu partii polega na tym, że opierając się na osiągniętych sukcesach może on rozwinąć praktyczny program stworzenia w historycznym najkrótszym okresie obfitości artykułów przemysłowych i spożywczych, program szybkiego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

XX Zjazd wejdzie do historii partii jako zjazd zwycięskich budowniczych komunizmu.

## Jak obraduje XX Zjazd

(Telefonem z Moskwy od specjalnego wysłannika)

Czuje się dużym wobec czytelników, którzy od początku XX Zjazdu oczekują od swego korespondenta nie tylko informacji o przebiegu obrad i omówienia ważniejszych zagadnień, ale również zorientowania w warunkach pracy Zjazdu.

Jak wiadomo, obrady Zjazdu odbywają się w ogromnej, długiej sali Wielkiego Pałacu Kremłowskiego. Sala ta wraz z balkonem mie-

skład znany jest czytelnikom z zdjęć, oprócz towarzyszy wybranych przez Zjazd zasiadają kierownicy delegacji zagranicznych. Reszta członków delegacji zajmuje miejsca w łozach na piętrze.

Na tle frontowej ściany sali widzimy posąg Lenina, a wyżej, pod samym niemal sklepieniem — herb ZSRR. Ściana ta jest rozjaśniona dyskretnym światłem.



Na zdjęciu: grupa delegatów na Zjazd w czasie przerwy w obradach: (od lewej) — przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich N. Popowa, Marszałek Związku Radzieckiego S. Budieny i sekretarz moskiewskiego komitetu miejskiego KPZR — J. Furcwa.

Fot — CAF

ci około półtora tysiąca delegatów oraz wiele setek gości, najbardziej zasłużonych dla partii i kraju towarzyszy. Słyszalnie jest wszędzie doskonale. Każdy delegat ma przy tym możliwość korzystania ze słuchawki.

W prezydium, którego

ktoś z tych, jakie były podniesione na obradach poniedziałkowych.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium KC KPZR, tow. Woroszyłow omówił szereg zagadnień dotyczących budownictwa państwowego ZSRR, praworządności, wychowania młodzieży i in.

Duże wrażenie wywołała na delegatach przemówienie jednego z najznakomitszych współczesnych pisarzy radzieckich, tow. Szolochowa. Zwracała uwagę piękna forma, mnóstwo ciekawych wycieczek polemicznych pod adresem kierownictwa Związku Pisarzy Radzieckich i osobiście towarzyszy Fadijewa i Surkowa. Operując po mistrzowsku przy słowach ludowych, ujawnił Szolochow szereg braków istniejących we współczesnej literaturze radzieckiej i w twórczości licznych pisarzy.

Zanotujmy wreszcie wystąpienie znanego historyka radzieckiego, tow. Pankratowej. Omówiła ona szereg istotnych braków i wypaczeń, które wystąpiły w dziedzinie opracowania historii narodów radzieckich zarówno okresów dawniejszych, jak okresu rewolucyjnego, oraz w zakresie historii partii. Tow. Pankratowa wskazała na nieprzezwyciężone dotychczas błędy, na daleko idące wypaczenia w objaśnianiu szeregu faktów historycznych.

Tak oto zakończyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC KPZR. Była ona pryncypialna, oceniła wszystkie osiągnięcia, ujawniła błędy przeszłości i wytyczyła drogę do dalszej poprawy pracy we wszystkich dziedzinach życia partyjnego i państwowego w duchu nauk Lenina. Dała ona ogromny zasób doświadczeń, z których niewątpliwie czerpać będą wzór wszystkie partie komunistyczne i robotnicze.

jest jedna tylko przerwa pół godzinna. Po południu obrady są wznowiane o godz. 16.30 i trwają mniej więcej do 19. Zwraca uwagę ogromna punktualność rozpoczęcia obrad, zarówno z rana, po południu, jak i po przerwie. O określonej godzinie wszyscy delegaci i goście są na swoich miejscach i w toku obrad w zasadzie nikt nie wchodzi na salę. Warto by parę tych zwyczajów przeszczepić na nasz grunt.

Obok sali obrad w ogromnych pomieszczeniach znajdują się bufety. Prócz tego na sali rozstawione są stoły, na których znajdują się kanapki, woda mineralna, piwo, wino, papierosy.

W jednej ze swolch korespondencji pisałem o stopniu się w jedno wielkości i powszechności tych dni w Moskwie. Wyraża się to w tym, że kolejno stają na trybunie Zjazdu ludzie, których wypowiedzi mają doniosłe znaczenie dla kształtowania stosunków we współczesnym świecie, i ludzie, których ambicją jest wykonanie jakiegos ograniczonego zadania lub usunięcia miejscowej bolączki. Czy jest w tym jakaś sprzeczność? Nie! Siła partii stworzonej przez wielkiego Lenina płynie z wkładów wnoszonych przez ludzi prostych i wybitnych. Partia stawia ich wszystkich, nacelowuje je na jeden główny, najważniejszy w danym momencie kierunek. Dlatego partia — KPZR — odnosi nieustanne sukcesy, w tym jest jeden z sekretów jej sily.

JACEK GRUSZKIEWICZ



# XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

## Przemówienie towarzysza K. J. Woroszyłowa

(Fragmenty)

### TOWARZYSZE!

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego tow. Chruszczow podsumował wyniki działalności naszej partii w okresie między XIX a XX Zjazdem.

Zawarte w referacie dane odzwierciedlają wielkie sukcesy naszej partii w rozwiązywaniu aktualnych zadań budownictwa komunistycznego, w walce o umocnienie pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni narodów.

W okresie sprawozdawczym Komitet Centralny partii poświęcał wiele uwagi sprawom dalszego rozwoju gospodarki narodowej, rozwojowi przemysłu i likwidacji nienadającego rolnictwa, sprawom lepszego zaspokajania potrzeb ludności.

### TOWARZYSZE!

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że moglibyśmy w latach władzy radzieckiej uczynić znacznie więcej w rozwoju gospodarki i kultury naszej ojczyzny i że już teraz moglibyśmy korzystać ze wszystkich zalet naszego ustroju socjalistycznego, gdyby mocarstwa imperialistyczne nie wyrządzały nam ogromnych szkód. Czynili one wszystko, aby zniszczyć pierwszy kraj zwycięskiego socjalizmu.

Ojczyznę naszą dręczyli i nikczemnie rujnowali interwenci, biogwardziści, najeźdźcy hitlerowscy, próbowali nas zniszczyć przy pomocy głodu i blokady gospodarczej. Naród radziecki kierowany przez naszą sławną partię, pojęciu władzy we własne ręce musiał prowadzić niezwykle ciężkie bitwy o swoje życie i niezawisłość, a po wygnaniu wrogów musiał się zawsze znajdować w stanie pełnego uzbrojenia i w konsekwencji przeznaczać niemałe środki na obronę, aby go znienacka nie zaskoczyli.

Wszystko to utrudniało i hamowało nasz rozwój. I tylko bohaterka walka narodu radzieckiego, jego ofiarna praca, stopień zorganizowania i wytrwałość, udaremniły rachuby imperialistów i podniosły nasze mocarstwo socjalistyczne do poziomu jednego z najpotężniejszych państw świata.

Obecnie, gdy system socjalistyczny pomyślnie działa i w praktyce dowiódł swej wyższości nad kapitalizmem, dla naszej rządzącej partii jest rzeczą bardzo ważną opracowanie takich środków, które by wszechstronnie udoskonaliły nasz ustrój, zlikwidowały braki i uchybieństwa w poszczególnych ogniwach, podlegały nie nadążające odłuki i tym samym ułatwiały budowanie komunizmu.

W referacie sprawozdawczym KC tow. Chruszczow z bolszewicką szczerością ujawnił wielkie braki, których wyeliminowanie jest niezbędnym warunkiem pomyślnego realizacji nakreślonych przez partię planów w dziedzinie budownictwa komunistycznego.

Referat szczególną uwagę zwraca na konieczność podniesienia wydajności pracy, jako decydującego warunku pomyślnego wykonania naszych planów, zastosowania nowej, produkującej techniki, jak również przestrzegania wszędzie jak najdalej idącej oszczędności i troskliwego ustosunkowania się do dóbr materialnych. Istnieje wielkie możliwości w naszej gospodarce, które powinny być w całej pełni wykorzystane.

### TOWARZYSZE!

W okresie sprawozdawczym Komitet Centralny zdecydowanie i konsekwentnie realizował w swej działalności lenińską zasadę kolegiatnego kierownictwa.

Powinniśmy nadal również umacniać te lenińską zasadę kolegiatności w pracy, gdyż tylko w tych warunkach możemy utrzymać się przed możliwymi błędami i

jeszcze ściślej zespolić wokół partii szerokie masy ludzi pracy.

### TOWARZYSZE!

Żyjemy w epoce, gdy w świecie zachodzą niespotykane dotychczas w dziejach procesy tworzenia nowych, produkujących ustrojów społeczno-politycznych.

Wrzecz ze Związkiem Radzieckim wiele narodów stawaających łącznie jedną trzecią część ludzkości, wkroczyło już zdecydowanie na drogę budownictwa socjalizmu i z każdym rokiem odnoszą one wciąż nowe sukcesy. Przebudziły się i podnoszą głowę setki milionów ludzi w krajach Azji i Afryki. Burzą oni stary gmach systemu kolonialnego — tego haniebnego więzienia narodów. Tworzą własne państwa narodowe i czynnie włączają się do życia społeczno-politycznego.

Walka przeciwko obcemu uciskowi i jego ciężkim następstwom ogarnęła wszystkie kraje Azji i Afryki, zaczęła szerzyć się w krajach Ameryki Łacińskiej.

Wszystko to znaczy, że epoka panowania obcych państw w krajach słabo rozwiniętych bezpowrotnie się kończy.

Nastąpiła era odrodzenia narodowego i całkowitego wyzwolenia narodów uciskanych.

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego tow. Chruszczow w oparciu o marksistowską analizę, dokonał ważnych teoretycznych uogólnień dotyczących trzech uogólnień doniosłych problemów współczesnego rozwoju międzynarodowego: pokójowego współistnienia dwóch systemów, możliwości zapobieżenia wojnom w dobie obecnej, form przejścia różnych krajów do socjalizmu.

Teoretyczne opracowanie tych zagadnień jest wspaniałym przykładem twórczego zastosowania marksizmu-leninizmu.

Słuszne, marksistowsko-leninowskie rozwiązanie tych zagadnień ma ogromne znaczenie polityczne, gdyż z tymi problemami wiąże się los wszystkich narodów świata. Właściwa odpowiedź na te problemy lepiej uzbraja wszystkich bojowników o pokój i przyjaźń narodów, o nie zawiść, o jasną przyszłość.

Dla realizacji naszej pokojowej polityki wielkie znaczenie ma wzajemna wymiana delegacji parlamentarnych. Uchwalona przez Radę Najwyższą ZSRR w lutym ub. roku deklaracja nawołująca do nawiązania kontaktów między parlamentami spotkała się z jak najprzychylniejszym odzwiercieniem w wielu krajach.

Kraj nasz odwiedziły już, jak wiadomo, delegacje parlamentów Indii, Anglii, Francji, Japonii, Jugosławii, Szwecji, Finlandii, Austrii, Belgii, Albanii, Syrii, Luksemburga, Polski, Iranu i Bułgarii.

Ze swej strony delegacje Rady Najwyższej ZSRR odwiedziły Finlandię, Polskę, Jugosławię, Albanię, Czechosłowację, Bułgarię, Węgry i Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Poza tym grupa parlamentarna Rady Najwyższej ZSRR przystąpiła do Unii Międzyparlamentarnej, która przetrwała 40 parlamentów różnych krajów.

Dzięki aktywnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego poprawia się atmosfera międzynarodowa. Narody mogą dziś leż oddech, umocniły się na arenie międzynarodowej po zwycięstwie ZSRR i całego obozu socjalizmu i demokracji, po zwycięstwie wszystkich bojowników o pokój na całym świecie.

Walcymy o pokój nie dla tego, że kraj nasz jest słaby. Związek Radziecki — to potężne państwo, które dysponuje wszystkim, co jest

niezbędne dla zadaniami drugiego etapu. Bronimy pokoju dlatego, że wiemy, jak ogromne ofiary i zniszczenia przynosi nowoczesna wojna.

Wiedzą o tym również dowódcy wojskowi, którzy byli naszymi sojusznikami w drugiej wojnie światowej. Byłoby dobrze, gdyby wysunęli z tego odpowiednie wnioski w swej polityce.

### TOWARZYSZE!

Wielkie zadania stojące przed naszym krajem wymagają dalszego umocnienia państwa radzieckiego i jeszcze ściślej przestrzegania praworządności socjalistycznej w pracy wszystkich ogniw aparatu państwowego.

Realizacja programu budownictwa komunistycznego, wysuniętego przez towarzysza Chruszczowa w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego, związana jest ściśle z wszechstronnym rozwijaniem twórczej inicjatywy ludzi pracy, z wciąganiem ich w jeszcze większym stopniu do kierowania państwem, z dalszym rozwijaniem radzieckiego demokratyzmu socjalistycznego.

W ciągu 38 lat istnienia państwa radzieckiego rady delegatów ludu pracującego wyrosły, zahartowały się i umocniły jako organa prawdy i władzy ludu, stanowiące niewzruszony polityczny fundament radzieckiego ustroju państwowego. W tych warunkach tym bardziej nie wolno tolerować niedociągnięć w pracy rad, o których wspominało w referacie sprawozdawczym. A tych niedociągnięć mamy jeszcze, niestety, nie mało.

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego tow. Chruszczow wskazuje, że należy zwrócić uwagę rad na konkretne zagadnienia budownictwa gospodarczego i kulturalnego, sprowadzić systematycznie te zagadnienia na porządek obrad sesji.

Sila rad polega na ich nie rozrywaniu więzi z masami. W oderwaniu od mas, bez wciągania do pracy szerokiego aktywu rady nie mogą skutecznie wywierać się na swe zadania.

Rady terenowe liczą w całym Związku Radzieckim ponad półtora miliona deputowanych. 35,6 proc. spośród nich ma wykształcenie wyższe i średnie.

Duże znaczenie dla zacieśnienia więzi między radami a ludnością ma składanie sprawozdań wyborcom przez deputowanych. Jest to jeden z najważniejszych wymogów konstytucji, który niestety, w szeregu wypadków nie jest jeszcze przestrzegany. Pewna część deputowanych do rad terenowych nie składa wyborcom sprawozdań ze swej pracy i z pracy rad.

Partia zobowiązuje nas do stworzenia takiej sytuacji, by deputowani utrzymywali stały kontakt z wyborcami. Składał im regularne sprawozdania, wyjaśniał ludności uchwały rad i aktywnie uczestniczyli w ich realizacji.

W referacie swym tow. Chruszczow wskazał, że nie zawsze przestrzega się u nas postanowienia konstytucji przewidującego odwołanie deputowanych, którzy zawładną zaufaniem wyborców. Tu maczy się to w pewnym stopniu brakiem opracowania trybu odwoływania deputowanych. Co się tyczy trybu odwoływania deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, to projekt odpowiedniej ustawy jest już przygotowany i zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR, co wszyscy deputowani powinni sobie zakarbować na nosie.

Towarzysze, należy szczególnie omówić niektóre problemy ustawodawstwa i praworządności socjalistycznej. Rada Najwyższa ZSRR ma uchwalać szereg ważnych aktów ustawodawczych.

Tow. Chruszczow w swym referacie zakomunikował zadość, że w najbliższym czasie zostanie przedstawiony Radzie Najwyższej ZSRR do zatwierdzenia projekt jednolitej ogólnozwiązkowej ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym.

Ustawa ta gruntownie polepszy system emerytur i rent.

Ponadto Komitet Centralny partii zamierza zrealizować szereg ważnych posunięć w dziedzinie dalszego podniesienia stopy życiowej i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego.

W związku z rozwiązaniem tych wielkich zadań należałoby postawić problem rewizji i uporządkowania ustawodawstwa pracy.

Obecnie opracowane zostały projekty nowego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, których wejście w życie odegra doniosłą rolę w umocnieniu socjalistycznego porządku prawnego i zapewnieniu ochrony praw obywateli.

### TOWARZYSZE!

Komitet Centralny partii poświęca wiele uwagi umacnianiu praworządności socjalistycznej. W wyniku podjętych kroków został całkowicie przywrócony w swych prawach i umocniony nadzór prokuratorski.

Zgodnie ze wskazaniami Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło nową ustawę o nadzorze prokuratorskim w ZSRR.

Aby wykonać wskazania Komitetu Centralnego partii w sprawie umocnienia praworządności socjalistycznej, oprócz środków administracyjnych potrzebna jest wielka, żmudna praca w dziedzinie wychowania naszych kadr, szerokiego propagowania wśród całej ludności ustaw radzieckich i konieczności ich ścisłego przestrzegania przez wszystkich obywateli.

Bezwzględny warunkiem umocnienia praworządności socjalistycznej jest polepszenie pracy naszych organów państwowych w dziedzinie rozpatrywania podań i skarg obywateli.

### TOWARZYSZE!

Nasza partia i różnorodna działalność wychowująca ludzi radzieckich jako świadomych budowniczych komunizmu.

Wiele robi się u nas w dziedzinie wychowania dorastającego pokolenia. Młodzież radziecka wyrasta na młodzież zdrową fizycznie i duchowo, bezgranicznie oddaną swej wspaniałej ojczyźnie i partii komunistycznej.

Nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad odrażającymi zjawiskami, które występują jeszcze niestety w środowisku młodzieży.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnia wojna i związane z nią trudności wycisnęły na naszej młodzieży swe piętno.

Referat sprawozdawczy zupełnie słusznie wysuwa sprawę budowy szkół — internatów dla sierot i dla dzieci, których rodzice nie mają możliwości wychowywania ich w domu, oraz kwestię zorganizowania w tych szkołach wszechstronnego wychowania dzieci zarówno pod względem duchowym jak i fizycznym.

Partia komunistyczna i władza radziecka uczyniły już wiele, by całej naszej młodzieży, tak samo jak całemu narodowi radzieckiemu, zapewnić oświatę i wykształcenie. W szóstej pięciolatce oświata rozwinięta u nas w takim zakresie i do takiego poziomu, jakich nie spotyka się w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych. W kraju naszym realizowane będzie w zasadzie powszechne średnie wykształcenie.

Jednakże organizacja nauczania w szkole średniej wykazuje wielkie braki. Ze szkół średniej wychodzi wielu młodych ludzi niedostatecznie

przygotowanych do działalności praktycznej.

Partia, jak wiadomo, wskazała na swym XIX Zjeździe drogę do rozwiązania tego zadania — drogę politelnizacji szkoły. Jednakże w praktyce bardzo jeszcze mało zrobiono w tej dziedzinie.

Sprawa ta jest tak ważna i niezbędna, że dalsza zwłoka jest absolutnie niedopuszczalna.

Nasz wielomilionowy leniński Komsomol kryje w sobie olbrzymie możliwości i niewyczerpane rezerwy wszelkiego rodzaju posunięć w dziedzinie wychowania młodzieży.

Tymczasem jednak praca wychowawcza Komsomolu w szkole, w zakładach produkcyjnych i w instytucjach obecnie ma często charakter formalny, ogranicza się do ogólnych rozmów na temat komunizmu, do układania przemówień szablonowych i dalekich od aktualnych problemów życiowych. W niekończących się planach różnych imprez gubi się żywa praca.

Jeśli chodzi o organizację związkową, to ograniczają one w wielu wypadkach swój udział w wychowywaniu młodzieży do asygnowania odpowiednich środków na pracę kulturalno-masową i pracę w dziedzinie kultury fizycznej. To mało, towarzysze, — bardzo mało!

Dziś organizacje komsomolskie i związkowe częstokroć nie umieją dobrze zorganizować wolnego czasu młodzieży, nadawać odpowiedniego kierunku jej kipiącej energii i nawet nie starają się tego nauczyć.

Mówi się na przykład u nas wiele o sporcie, ale mimo to daleko nam jeszcze do sportu naprawdę masowego, do sportu, który by rzeczywiście stał się częścią życia narodu. Na wychowanie fizyczne narodu a przede wszystkim młodzieży trzeba zwrócić jak najbaczniejszą uwagę.

Jasne jest, że wychowanie

młodzieży trzeba poważnie polepszyć we wszystkich kierunkach, na wszystkich ogniwach państwowych i społecznych, jak również — i to konieczne — w rodzinie.

Komunisty i komsomolcy nie mogą odnosić się obojętnie do niewłaściwego zachowania się niektórych młodych ludzi w życiu codziennym i w miejscach publicznych. Nie można pozostawiać bez rozpatrzenia i potępienia przez opinię publiczną żadnego czynu antyspołecznego.

Nasza partia i państwo radzieckie będą również nadal wychowywać młodzież, tak by była zahartowana ideowo i fizycznie, by umiała opanować wyżyny nauki i postu gnać się doskonałą nową techniką, by nie lekkała się trudności, lecz umiała je przezwyciężać, by nie obawiała się świeżego wiatru nowych budowl, nie stroniła od wy magającej wysiłku pracy robotnika.

### TOWARZYSZE!

Mamy wszystko co jest niezbędne dla rozwiązania stojących przed naszym krajem problemów: potężną gospodarkę narodową, pracowity naród, doświadczone kadry, znajomość celów walki i sposobów ich osiągnięcia. Obecnie nie cała sprawa polega na tym, abyśmy wszyscy, zarówno kierownicy jak i szeregowi komunisty pracowali jeszcze lepiej i w pełni wykorzystali istniejące możliwości oraz zalety ustroju socjalistycznego, abyśmy nieustannie pogłębiali swą wiedzę i wychowywali naród radziecki w duchu świadomego stosunku do pracy społecznej, w duchu wielkich ideałów komunizmu.

Niech żyje nasza okryta chwałą partia komunistyczna organizatorka i inspiratorka wszystkich zwycięstw naszego wielkiego narodu!

Niech żyją komunistyczne i wszystkie inne bratnie partie, walczące ofiarnie wraz z nami o pokój, wolność i szczęście całej ludzkości!

## Stworzymy literaturę godną narodu budującego komunizm

Fragmenty przemówienia tow. A. A. Surkowa

### TOWARZYSZE!

Referat N. S. Chruszczowa wywarł głębokie wrażenie na wszystkich, którzy go słuchali lub czytali. Roztoczył się przed nami w całej okazałości obraz wielkich czynów do konanych przez nasz naród pod przewodnictwem partii w okresie między XIX a XX Zjazdem. Wytyczone zostały perspektywy dalszego wzrostu i umocnienia naszego społeczeństwa socjalistycznego. Referat formułuje jasno zadania dalszej walki o komunizm.

W rozwiązywaniu zadań nowej pięciolatki weźmie udział w jednym szeregu z robotnikami i kolchoźnikami również inteligencja radziecka, a wśród niej — pisarze i artyści.

W projekcie dyrektyw dotyczących planu szóstej pięciolatki nie ma oddzielnego punktu, który by określał liczbę i tempa rozwoju literatury pięknej w naszym kraju, ale cała treść tego dokumentu i sformułowane w referacie tow. Chruszczowa wnioski dają nam jasne pojęcie o tym, jak walczyć o literaturę i sztukę w życiu duchowym radzieckiego społeczeństwa.

Kiedy my, pisarze, myślimy o naszych zadaniach w najbliższej pięciolatce, szczególnie brać musimy pod uwagę gigantyczny wzrost poziomu kulturalnego ludności.

Jak się przedstawia obecnie zdolność bojowa literatury w obliczu nowych wielkich zadań? O poważnych osiągnięciach literatury i sztuki mówił również w swym referacie tow. Chruszczow. Nie mamy jednak żadnych powodów, by spocząć na laurach.

Wprawdzie literatura nie stoi w miejscu. We wszystkich bratnich republikach ukazują się co roku setki nowych książek. Samo tylko wydawnictwo moskiewskie „Sowietiskij Pisatel” wydało w 1953 roku 104 nowe książki, w 1954 roku — 131, a w 1955 — 173. W okresie między dwoma zjazdami partii zostało napisanych i wystawionych w naszych teatrach kilkadziesiąt nowych sztuk. W roku 1955 zrealizowano 65 filmów według scenariuszy dramaturgów radzieckich. Nie mamy jednak prawa przechodzić do porządku nad faktem, że dzisiejszy czytelnik wielu nowych książek nie jest zadowolony z ich formy i treści, że zarówno pod względem ilości, jak i wyrazu artystycznego tematyka współczesna na scenach naszych teatrów występuje zbyt rzadko, nieraz przy tym zubożona.

Jedną z ważnych przyczyn zapóźnienia współczesnej literatury jest słaba więź z rzeczywistością życia. Twórcy pracą narodu. Ciała historia literatury radzieckiej dowodzi, że dzieła o silnej wymowie, ideowo i artystycznie pełnowartościowe, ukazują się wtedy, gdy wychodzą spod pióra pisarzy ściśle związanych z życiem narodu.

Widzimy i znamy wiele niedomagań hamujących rozwój literatury. Z pomocą partii i jej Komitetu Centralnego będziemy wspólnym wysiłkiem usuwać te niedomagania i naszą wielonarodową literaturę uczynimy godną narodu budującego komunizm.



## ...a po maturze: Wybrałem pracę na wsi

HCĘ studiować w Wyższej Szkole Rolniczej. Pociąga mnie bardzo zootechnika. Życie zwierząt... to takie dla mnie ciekawe. Pocho-  
dzę z miasta, jednak od dzie-  
ciństwa wykorzystywałem  
każdy pobyt na wsi, żeby pod-  
patrywać rozwój życia roślin,  
a szczególnie zwierząt. Kieru-  
jąc się moimi zainteresowaniami  
mi ściągałem do domu wszyst-  
ko co się dało — gołębie,  
króliki, koty i psy, co wywoły-  
wało czasem nieporozumienia  
między mną, a matką.

Wiele zawiązywałem także  
mojej profesorce biologii, ob-  
ciszeńskiej, której sposób wy-  
kładania wywołuje wielkie za-  
interesowanie przedmiotem.  
Staram się czytać zawsze  
wskazaną przez nią lekturę u-  
zupełniającą, a poza tym wiele  
ciekawych dla mnie rzeczy  
znajduję w miesięczniku —  
„Hodowca Drobnych Inwentar-  
za”. Wolę niekiedy popraco-  
wać w ogrodzie lub zająć się  
pszczołami niż pójść do kina.

Początkowo miałem zamiar  
studiować leśnictwo. Ale gdy  
zapoznałem się z treścią u-  
chwały ostatniego Plenum  
partii, postanowiłem nieodwo-  
latnie zająć się zootechniką,  
chyba że... nie zdam. Zdaje  
sobie jednocześnie sprawę, że  
praca zootechnika na wsi, w  
PGR-ze czy spółdzielni pro-  
dukcyjnej, nie będzie łatwa,  
ale to wcale mi nie odbiera  
chęci. Do podobnych wnio-  
sów doszli moi koledzy — Kro-  
wicki i Myślak, którzy także  
pod wpływem uchwały V Ple-  
num postanowili zmienić po-  
przednio wybrany kierunek stu-  
diów — i pójść na mecha-  
nicę rolniczą. Sądzę, że  
wszyscy będziemy zadowoleni  
z naszych studiów, a szcze-  
gólnie ja, bo lubię bardzo  
wieść. Po skończeniu znaj-  
dziemy chyba wdzięczne  
pole do popisu w swoim za-  
wodzie.

SLAWOMIR CEGIELSKI  
Lic. Ogóln. Koszalin

## Będę geologiem

WYBRAŁAM geografię i  
geologię. Przedmioty te  
bardzo mnie interesują — wy-  
cieczki krajoznawcze, różne  
badania... Zauważam, że w  
programie nauczania dla klasy  
II-iej nie ma już geografii. Dla  
tego sama staram się uzupeł-  
niać moje wiadomości. Poma-  
gam mi w tym moi profeso-  
rowie.

Wiem, że wycieczka turysty  
różni się bardzo od wycieczki  
geologa, który musi poznawać  
dokładnie wszystko to, po  
czym stąpa. Jednak wcale nie  
boję się trudności, bo bez  
nich żadna praca nie ma uro-  
ku.

JANINA WOJDA  
Lic. Ogóln. Koszalin

## Dyskusja o roli organizacji ZMP w szkole

Z inicjatywy Zarządu Głównego  
ZMP rozpoczęta została ogólnokrajowa kampania dyskusyjna  
o roli organizacji ZMP w szkole.  
Na razie kampania ta prowa-  
dzona jest głównie na łamach  
„Sztandaru Młodych”, jednakże  
w najbliższym czasie ma ona ob-  
jąć zainteresowane tym proble-  
mem środowiska.

Głównym zadaniem kampanii  
jest ustalenie w drodze wymiany  
poglądów i doświadczeń, najwła-  
ściwszych form pracy organizacji  
ZMP-owskiej w szkole średniej.  
Dyskusja powinna przede wszy-  
stkim skoncentrować się na ta-  
kich zagadnieniach, jak współ-  
udział organizacji ZMP-owskiej  
w walce o podniesienie wyników  
nauczania, kształtowanie charak-  
teru i postawy ideologicznej mło-  
dzieży oraz zadania ZMP w sto-  
sunku do harcerstwa.

Oto ciekawsze wypowiedzi  
tych, którzy niedługo opu-  
szczą mury szkolne z matural-  
nym świadectwem i będą na-  
dal pogłębiać swoją wiedzę  
w wybranej już teraz dzie-  
dzinie. Oczekujemy zatem  
podobnych listów od tych,  
którzy dokonali już wyboru  
lub też jeszcze nie są zde-  
cydowani. W miarę możno-  
ści postaramy się tym ostat-  
nim dopomóc.

## Zaślubiny po węgiersku



PAŃSTWOWY LUDOWY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY  
WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Na zdjęciu: członkowie zespołu podczas próby sztuki „Zaślubiny w Ecsér”, jednej z cieszących się największym powodze-  
niem pozycji repertuarowych zespołu. (Fot. CAF)

## Plan działania

PRZED bramą naszą piątka spotyka się  
Idziemy do „Chudego” Genka. Po drodze  
rozmawiamy o rzeczach blawych, ogólnych.  
Po pewnym czasie wchodzimy do domu,  
w którym mieszka Genek.

Jesteśmy bezpieczni. Przystępujemy do ukła-  
dania „planu pracy” na najbliższą przyszłość.

Głos zabiera dowódca, który mówi z urzędu:

— Powinniśmy działać na terenie całego mia-  
sta nie wyłączając „budy”, gdzie w pierwszym  
rzędzie zająć się musimy gazetkami.

— Ja „urządzać” Kąciak Przyjaźni Polsko-Ra-  
dzieckiej — zgłasza się na ochotnika.

— Dobrze, pomoże ci Antek „Szarak”.

— W każdej organizacji są szkolenia poli-  
tyczne — zabiera głos „Gruby”.

— W związku z tym — można słuchać „Wolnej  
Europy” u „Grubeo” — odzywa się „Chudy”.

— Albo niech Wiktor, tj. „Duży” wygłosi od  
czasu do czasu referat — proponuje Antek „Sza-  
rak”.

Po jego słowach podnosi się burza prote-  
stów.

— Niech to diabli wezmą, czy nie dość ci  
upolityczniania w budzie — krzyczy „Gruby”.

— Ty, konspirator, zachowuj się cicho, bo cię  
Adam (pseudo MO) zaprowadzi do hotelu ro-  
botniczego — nityguje go. To skutkuje. Po-  
tem dyskusja toczy się szepcąc. Referat „nie  
przechodzi”. Dość ich mamy w szkole. A zresz-  
tą czy to konieczne... grunt to robota praktycz-  
na.

Na naradzie postanawiamy, że od czasu do  
czasu będziemy słuchać „Wolnej Europy”. Zresz-  
tą najlepsze upolitycznienie zdobywamy z ksią-  
żek o tematyce legionowej, którą to lekturę ni-  
mo że była wskazana, potrafiliśmy „zorganizo-  
wać” o wiele łatwiej i lepiej niż szkolną.

Czytanie książek kowbojskich i detektyw-  
istycznych też robi swoje. Był okres, gdy książ-  
ki ze słowem „detektyw” ulegały bezwzględnej  
konfiskacie. „Zakazany owoc” najlepiej smaku-  
je. Nic więc dziwnego, że pochłaniało się Mar-  
syńskiego, Wollucka, Max Brandta, czy takich

## Piątka z siódmej klasy

autorów jak: Conan Doyle, Agata Christie, nie  
widząc między nimi różnicy. Wszyscy ci auto-  
rzy znajdowali się na indeksie, a życie, które  
opisywali było przecież tak różne od szarej rze-  
czywistości dnia powszedniego. Tak więc upo-  
litycznianie odpada.

Z kolei przystępujemy do omówienia dalszych  
sposobów walki. Ktoś, nie pamiętam już kto,  
rzucił myśl wydrukowania i rozlepienia ulotek.  
Projekt jest dobry, wykonanie nie trudne, no,  
a korzyści... Ludzie się dowiedzą, że działamy,  
bezpieczeństwo i MO będą śledzić, my się bę-  
dziemy kryć — przygoda w najlepszym ga-  
tunku.

Nad tym problemem narada trwa krótko. Dru-  
kować mamy na kartkach papieru, przy pomocy  
ręcznej drukarenki. „Interes” ten kosztuje 25  
zł. Taka suma na pięciu to przecież pestka.

Rozpłakawanie ulotek zaplanowaliśmy na  
noc z niedzieli na poniedziałek. Rozmawiamy  
jeszcze na tematy aktualne. Komunikujemy  
wzajemnie, że nie ma mięsa, i że prawdopodob-  
nie na wiosnę „rozpocznie się”.

Nie ma już nic do roboty więc rozchodzimy  
się do domów, by odrobić lekcje na dzień na-  
stępny.

Przyszliśmy do domu postanawiamy odrobie-  
nie lekcji rozpocząć od konstytucji.

Otwieram zeszyt. Temat: „Wysokość ustroju  
socialistycznego nad kapitalistycznym”. Łatwa  
rzecz. Przeglądam nad gazet, czytam parę kar-  
tek z popularnej broszurki, wreszcie zaglądam  
do podręcznika i do notatek w zeszytach. Po u-  
piętych pół godziny opracowuję temat pisem-  
nie. A Piątka będzie na pewno — myślę za-  
dowoleny. Gdy napisałem zakończenie. Jak z

powyższego wynika ustrój nasz jest wyższy od  
kapitalistycznego — zrobiło mi się trochę nie-  
swojo. Jednak muszę kłamać dla stopnia. Piąt-  
ka będzie, ale z czego? Z wypracowania, z  
odpowiedniego ujęcia tematu i przelania cu-  
dzych słów na pustą kartkę zeszytu. Jednak  
nie długo zastanawiam się nad tym problemem.  
Uczyniłem to dopiero znacznie później. Teraz  
nie mam czasu. Na stole leży książka „W bla-  
skach wojny”.

Otwieram ją. Pośpiesznie odczytuję umieszc-  
zone na wstępie pochlebne słowa Śmigłego-  
Rydzka. To mnie jednak nie interesuje. Otwie-  
ram pierwszy rozdział. Pochłaniają mnie przy-  
gody oficera polskiego w okresie wojny 1920  
roku. Książkę kończę późnym wieczorem i za-  
czynam drugą, zdaje się, że „Czarna reka”.

Krew płynie w niej po prostu strumieniami. Gdy  
śpię akcja obu książek dziwnie się spleta.

## Pierwsze wątpliwości

NA DRUGI dzień pierwszą lekcją jest nauka  
o konstytucji. Z opracowanego tematu  
dostaje piątkę. Kierowniczka stawiając  
mi ją mówi do klasy: „Bierzcie przykład z Wik-  
tora, on zawsze pisze własnymi słowami”.

„Chudy”, „Gruby”, „Wilk” i „Szarak” odwr-  
cają głowy w moją stronę. Lecz mnie przy-  
jemnie nie jest. Gdzieś na dnie serca, w jego za-  
kamkach nurtuje myśl: „Czy to uczciwie i  
zgodnie z sumieniem porządnego człowieka, bez  
względnie na zapamiętanie”.

Rozmawiam potem z kolegami na ten temat.  
Z ich słów wyczuwam, że nurtuje ich to samo.  
W gromadzie, w robocie, człowiek nie zastana-

## Razem

## młodzi przyjaciele

### Trybuna dyskusyjna

## Czy miłość ma skapitulować przed przekonaniem?

Jestem przekonany, że sprawa,  
którą chcę poruszyć interesuje  
nie tylko mnie, lecz większość  
młodych ludzi. Mam 20 lat, siódmy rok na-  
leżę do ZMP. Siedem lat —  
to wystarczający okres cza-  
su, aby przy szczerzych chę-  
ciach zrozumieć do głębi ce-  
le i zadania naszej organiza-  
cji. Dumny jestem z tego, że  
wychowałem mnie ZMP, a teraz  
wychowuję partię.

Zagadnienie, które mnie in-  
teresuje wygląda tak: Mój  
światopogląd, to światopogląd  
materialistyczny. Od kilku  
dni jestem żonaty. Moja  
żona to zasadniczo nasz  
człowiek. Bardzo chętnie u-  
dziela się we wszelkich pra-  
cach społecznych, całkowicie  
przekonana jest o słuszności  
naszej polityki. Jej światopog-  
ląd różni się jednak od mo-  
jego. Nie jest co prawda tak

wierząca jak w chwilę nasze-  
go poznania. Jej przekonania  
są już nieco zachwiane, do  
kościółki jednak chodzi. Są-  
dzę, że w przeważającej czę-  
ści kieruje się tym, aby nie  
narazić się ludziom. Mieszka-  
my na wsi i tu ludzie są bar-  
dzo wrażliwi na te sprawy.

Proszę mi wytłumaczyć jak  
mam postępować? Czy dla  
żony, którą przecież kocham,  
poświęcić swoje przekonania  
polityczne i chodzić z nią do  
kościółki? Czy lepiej będzie  
nie towarzyszyć jej i czekać,  
aż zaprzestanie swoich prak-  
tyk. Wiem jednak, że takim  
postępowaniem sprawię jej  
przykrość. Przecież jeśli na-  
wet pójde do kościoła to i  
tak nie będę się modlił.

Chodzę mi jeszcze o coś in-  
nego. O to mianowicie jak  
powinni młodzi postępować  
przed ślubem.

Czy chłopiec, który z wza-  
jemnością kocha dziewczynę,  
a posiada inny niż ona (ma-  
terialistyczny) światopogląd  
powinien z nią chodzić do  
kościółki?

Jak takie sprawy winny  
być regulowane w młodym  
małżeństwie?

Moim zdaniem jeśli młodzi  
naprawdę się kochają, mogą  
się zrozumieć i sprawy te po-  
zostawić tylko sobie. Oczy-  
wiście, że ta osoba, której  
światopogląd jest skryzystalizo-  
wany winna z czasem dopro-  
wadzić do tego, aby przesze-  
czyć go na drugą osobę. Do  
tej pory dziewczyna musi je-  
nak zrozumieć chłopca i nie  
nalegać, aby chodził tam,  
gdzie nie chce.

Może nad tą sprawą pody-  
skutują młodzi z całego wo-  
jewództwa. Pomożemy sobie  
nawzajem.

WIESŁAW OLEJNIK

Lubieszewo pow. Drawsko

TYGODNIOWY DODATEK MŁODZIEŻOWY

## Kazań — Polanów czyli list

## znad dalekiej Wołgi

Niezwykle miła niespo-  
dzianka spotkała ostatnio  
członków szkolnego koła  
PCK przy Szkole Podsta-  
wowej w Polanowie. Na  
adres ich szkoły nadszedł  
list z miasta Kazania. List ten  
jest odpowiedzią na kore-  
spondencję szkolnego koła  
PCK w Polanowie. Napisa-  
li go także członkowie szkol-  
nego koła Czerwonego Krzy-  
ża, które liczy tam aż 200  
członków.

W liście z Kazania człon-  
kowie PCK w Polanowie  
czytają między innymi:  
„Serdecznie Wam dziękuj-  
my za wyrażoną chęć na-  
wiązania z nami stałej ko-  
respondencji. Pozwoli to  
nam podzielić się nowymi  
osiągnięciami w naszej pra-  
cy”.

Spełniając życzenie swych  
kolegów z Polanowa, człon-  
kowie koła Czerwonego Krzy-  
ża z Kazania piszą dużo o  
swoim życiu w szkole.

„W młodszych klasach wie-  
lu z nas należy do organiz-  
acji pionierskiej. Co miesiąc  
odbywają się zbiórki. Tem-  
aty bywają różne, np.  
„Wierni przyjaciele”, „Przy-  
jaźń”, „Książka — twoim  
przyjacielem” i inne. Bar-

dzo ciekawa była zbiórka w  
klasie III-iej na temat: „Co  
potrafię zrobić”. Jedni rysow-  
wali, inni wyszywali, lepiłi  
z plasteliny lub rzeźbili w  
drzewie. Zbiórka ta uświad-  
la zainteresowania pionie-  
rów. Najlepsze prace pój-  
dą na wystawę... W tym ro-  
ku doskonale rozwija się  
praca niektórych szkolnych  
kółek. W klasie III-iej kół-  
ko „Zdolne ręce”, przygo-  
towało wiele ładnych zaba-  
wek na noworoczną choi-  
nkę... Żywo i ciekawie pra-  
cują w starszych klasach  
kółka chemików i sportow-  
ców. Życie we wszystkich  
klasach płynie interesująco  
i przyjemnie. Serdecznie po-  
zdrawiamia od wszystkich  
uczniów naszej szkoły prze-  
syłają

uczniowie klasy V-a  
Szkoły nr 8 w Kazaniu  
Rejon Sztajnowski  
ZSRR”.

A więc korespondencja na-  
wiązana. Trzeba teraz tyl-  
ko starać się o stałe utrzy-  
mywanie kontaktu, który nie  
wątliwie kolegom z Pola-  
nowa i Kazania przyniesie  
wiele pożytku i zadowole-  
nia.

Zwyczymy więc pomyślnie  
korespondencji.

## Praca ruszyła...

Ofiarne pracuje mło-  
dzież słupskiego tartaku.  
W okresie przygotowań do  
V Festiwalu szeregi jej zo-  
bowiązań przyczyniło się  
do znacznego przekrocze-  
nia przez zakład zadań pla-  
nowych.

Cóż z tego jednak, skoro  
koło ZMP nie dawało o so-  
bie żadnego znaku życia.  
Skupiło ono 17 członków,  
podczas gdy 50 młodych  
przebywało poza organiza-  
cją. Taki stan istniał dość  
długo. Przewodnicząca, kol.  
Grabowska w ogóle nie in-  
teresowała się pracą koła,  
nie prowadzono żadnej pra-  
cy z niezorganizowanymi.  
Grabowska straciła zaufa-  
nie i aurytety wśród mło-  
dzieży i kierownictwa za-  
kładu. Nic więc dziwnego,  
że koło pozabawilo ją  
funkcji przewodniczącej.

Wiesław Mańkowski —  
uczestnik V Festiwalu —  
obecny przewodniczący ko-  
ła, energicznie zabrał się  
do pracy. A roboty jest  
dużo.

Trzeba pomyśleć o stwo-  
rzeniu na szeregach brygad  
produkcyjnych, rozwinąć ży-  
cie świetlicowe.

Powstał zespół artystycz-  
ny pod kierownictwem kol.  
Pietraszkiewicz. Oprócz  
występów w zakładzie, dał  
on już 7 występów na wsi.  
Szkoda jednak, że należy  
do niego tak niewielu za-  
palenców.

W tartaku nadrabia się  
zaległości. Młodym wypa-  
da życzyć, aby przy pomo-  
cy ZM ZMP zlikwidowali  
je jak najszybciej.

K. Kosiński

wia się nad tym, ale gdy jest sam lub jakiś  
bodziec go poruszy, wtedy wypelza ta natrętna  
myśl „Czy to uczciwie być dwulicowcem?” Ka-  
dy z nas to przeżywa.

Minęło kilka dni. Jest przed pierwszym, więc  
trzeba, nie mając pieniędzy własnych, które po-  
szły na kino, naciągnąć „rodzine” na pięć zło-  
tych. Drukarnia bowiem musiała być zakupio-  
na. Po dwóch dniach zbieramy 30 zł. Idziemy  
do sklepu i kupujemy ręczną drukarenkę, którą  
następnie chowamy na strychu u „Chudego”.  
Do druku ulotek mieliśmy przystąpić już naza-  
jutrz po lekcjach. Tego samego dnia wieczorem  
miały być rozlepione na mieście.

## W akcji

W DZIEŃ pozornie niczym nie różnił się  
od innych. Jednak dla mnie, dla naszej  
piątki jest to egzamin sprawności bojowej.  
W tym to dniu ma być znawcą Kąciak  
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zbyt efektywnie on nie wygląda. Składa się  
bowiem z jednej tylko gazetki, w której nie pa-  
miętałem dobrze, ale było chyba coś mojego.

Lekcje idą zwykłym trybem. Dostaję „cyngla”  
z algebry, czym się zbytnio nie przejmuję,  
gdyż na polskim dostaję dobrze plus.

Jest duża przerwa. Sala rekreacyjna tętni  
gwarem młodych głosów, słychać szuranie po-  
deszew o podłogę, piski, krzyki, widać gonitwę.  
Ot, jak zwykle w szkole na dużej przerwie.

Tam stoją, tu się biją, gdzieś indziej ktoś „wsu-  
wa” bułkę z kiebasą, aż mu się uszy trzęsą.  
Obrazek jednym słowem bardzo typowy.

Dzwonek obwieszcza koniec przerwy zape-  
dzając wszystkich do klas na 45 minut lekcji.

Ja i „Szarak” idziemy umyślnie powoli. Nie  
ma już nikogo, czas zaczynać. Przed wykona-  
niem akcji pada wniosek, aby gazetkę opłuć,  
lecz nie przechodzi. To niekoniecznie. Postana-  
wiamy wreszcie, by ją pociąć nożem i pochla-  
pać atramentem. Nikogo już nie ma. Teraz  
czas.

Było nie było, niech się dzieje co chce.

(c.d.n.)



## KRONIKA PARTUJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego PZPR w Koszalinie zawiadomił, że w dniu 23 bm. o godz. 16 w sali odczytowej Oddziału przy ul. Zwycięstwa 37 (gmach KM PZPR) odbędzie się odczyt na temat:

**"O ZABOBONACH I WALCE Z NIMI"**

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadomił, że w dniu 23 bm. (czwartek) o godzinie 8 w sali konferencyjnej KM PZPR odbędzie się seminarium dla wykładowców I-go roku szkół politycznych i dodatków dla wykładowców II-go roku szkół politycznych, nieobecnych na seminarium w dniu 26 stycznia.

## Odczyt TWP

W dniu 22 bm. o godz. 18 w auli Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyt na temat: „Prawne i społeczne zagadnienie rozwoju”. Prelegentem będzie mgr. Roman Łyczyszek, członek Zespołu Adwokackiego w Szczecinie.

Po odczycie wyświetlony zostanie film produkcji radzieckiej — „Próba wierności”.

Wstęp 2 zł.

## Ze sportu

PROBA SIL  
POLSKICH TENISISTÓW  
PRZED  
PUCHAREM DAVISA

**Polska — Dania II 11:3**

WARSZAWA. Zakończono w niedzielę 20 bm. spotkanie tenisowe Warszawa — Kopenhaga było pierwszą, tegoroczną międzynarodową imprezą i pierwszym egzaminem czołówek przed startem w Pucharze Davisa. Spotkanie z drugim składem Danii zakończyło się sukcesem polskich tenisistów, którzy zwyciężyli w stosunku 11:3.

## Boks

**Polska II — NRF 16:4**

## CO, gdzie, kiedy?

### W KOSZALINIE

„Nowa Huta” — Szeregowiec Browking; seanse o godz. 16, 18 i 20.  
„Miód Gwardia” — Rokosow — Dzień bez kłamaństwa; seanse o godz. 17.30 i 19.30.  
WDK — Małżeństwo w mroku — seanse godz. 17.30 i 19.30.  
O godz. 11 seanse dla dzieci: Królewna Zabella.

ŚLUPSK — „Polonia” — Skradziony uśmiech, „1. Maj” — Przed potopem.  
BIAŁOGARD — Mordercy są wśród nas.  
SZCZECINEK — Potniocy.  
WALCZ — Opowieść atlantycka.  
USZKA — Zagubione melodie.  
ŚLAWNO — A jednak żyjemy.  
DARŁOWO — Psiogłowcy.  
KOŁOBZEG — Romeo i Julia.  
BYTÓW — Bez adresu.  
MIĄSTKO — Diabeł z młynskiego wzgórza.  
CZŁUCHÓW — Złote jabłko.  
ZŁOTÓW — Błkający krzyż.  
ŚWIDWIN — Miłość na wiarę.  
DRAWSKO — Biała grzywa.  
ZŁOCIENIEC — Silniejszy od bólu.  
CZAPLINEK — Ogień w kniei.  
JASTROWIE — Bajka o strzale.

Uwaga! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

## Pogłębienie się kryzysu w zachodnio-niemieckiej koalicji rządowej

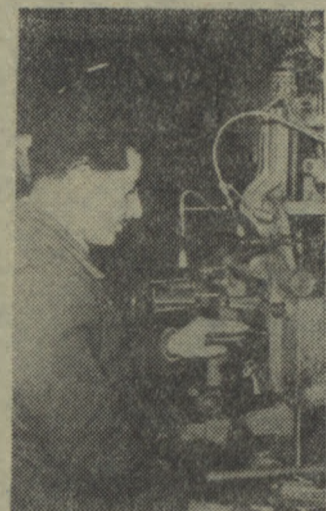
# Chrześcijańsko-demokratyczny rząd Nadrenii-Westfalii — obalony

BONN. W Landtagu północnej Nadrenii-Westfalii odbyło się w poniedziałek głosowanie nad wnioskiem partii socjaldemokratycznej (SPD) i wolnej partii demokratycznej (FDP) o votum nieufności dla rządu premiera Arnolda, składającego się z członków adenauerowskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU). 102 głosami przeciwko 96 przy jednym wstrzymaniu się Landtag najwięszego i najbardziej uprzemysłowionego z krajów zachodnio-niemieckich przyjął wniosek FDP i SPD. Następca Arnolda został wybrany przewodniczącym frakcji socjaldemokratów w Landtagu Steinhoff.

Konwent seniorów Landtagu zebrał się jeszcze tego samego dnia, by ustalić termin debaty parlamentu krajowego, podczas której no-

wy premier złoży deklarację rządową i przedstawi nowy gabinet. Posiedzenie to wyznaczone zostało na 29 lutego.

Obalenie rządu Arnolda wszyscy komentatorzy zachodni oceniają jako fakt świadczący o dalszym pogłębieniu się sprzeczności w łonie zachodnio-niemieckiej koalicji rządowej jako cios w politykę rządu bońskiego i „pożyczek” zmierzchu” reżimu Adenauera. Tak więc w Zagłębiu Ruhry — najbardziej uprzemysłowionym okręgu Niemiec zachodnich — burżuazyjna wolna partia demokratyczna wchodziła w skład CDU w skład koalicji rządowej zerwała z partią Adenauera i wraz z opozycyjną partią socjaldemokratyczną doprowadziła do obalenia rządu krajowego.



W fabryce obuwia „Svit” w Gottwaldowie, odbywa obecnie praktykę 5-osobowa grupa techników egipskich.

Po powrocie do kraju będą oni pracować w charakterze instruktorów w nowej fabryce obuwia, która powstaje w Egipcie według projektu inżynierów CSR.

Na zdjęciu: członek ekipy egipskiej Mohammed Wasly Hussein, przy maszynie.

## Wybory w Grecji

## Porażka bloku rządowego

PARYŻ. 19 lutego — Jak donosiliśmy — odbyły się w Grecji wybory do parlamentu. Wzięły w nich udział dwa główne ugrupowania: partia rządząca „unia narodowo-radykalna”, na której czele stoi premier Karamanlis i blok partii opozycyjnych „zjednoczenie demokratyczne”. W skład zjednoczenia weszły wszystkie partie lewicowe i partie centrum, które wypowiadały się przeciwko polityce wewnętrznej i zagranicznej rządu Karamanlisa i jego partii.

Według oficjalnych tymczasowych wyników wyborów partia rządząca „unia narodowo-radykalna” uzyskała 151 mandatów, partie wchodzące w skład „zjednoczenia demokratycznego” — 149 miejsc w parlamencie. W parlamencie ubiegłej kadencji partia rządząca „zjednoczenie helleńskie” (przekształcone obecnie w „unię naro-

dowo-radykalną”) miała przyłączając większość miejsc — 213 na 300. Tak więc wyniki wyborów z 19 lutego świadczą o poważnej porażce partii rządzącej.

Komentatorzy zagraniczni podkreślają, że partia Karamanlisa poniosłaby jeszcze większą porażkę, gdyby rząd nie wprowadził przed wyborami nowej ordynacji wyborczej.

## Sukces komunistów w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ. W wyborach samorządowych, które odbyły się w mieście Plessis-Robinson (departament Sekwany) kandydatki Francuskiej Partii Komunistycznej odnieśli nowy sukces. Na 27 miejsc w radzie miejskiej Plessis-Robinson komuniści uzyskali 14.

## Związkowcy polscy spieszą z pomocą materialną ofiarom klęsk żywiołowych w Jugosławii i Włoszech

CENTRALNI SAVEZ SINDIKATA JUGOSLAVIJA PRZEWODNICZĄCY  
tow. DJURO SALAJ  
BELGRAD  
KRALIA MILANA 21

W imieniu polskich związków Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu klęski mrozów, powodzi i lawin śnieżnych, jaka nawiedziła Wasz kraj, powodując tragiczne wypadki śmierci i wyrządzając znaczne szkody.

Pragnąc przyjąć w imię solidarności związkowej z pomocą ofiarom tej żywiołowej klęski, prosimy Was o przyjęcie sumy 750 tysięcy denarów, którą przekazaliśmy do Waszej dyspozycji.

Łączymy wyrazy szczerzej przyjaźni i braterskiej solidarności.

## Nowa fala mrozów w Europie

## Krytyczna sytuacja we Włoszech

PARYŻ. Od 48 godzin nowa fala mrozów ogarnęła Francję. Tym razem mroz nie oszczędził żadnej części kraju. Szkody wyrządzone w rolnictwie przez poprzednie fale mrozów jeszcze bardziej wzrosły.

Wybrzeże lazurów przybrało niezwykle wygląd. Nica, Cannes, Saint Raphael, Saint Tropez pokrywa grubą warstwą śniegu. W Marsylii dmie ostry wiatr.

W południowo-zachodniej części kraju ucierpiał szczególnie winnic. Zdaniem wielu specjalistów tegoroczny zbiór winogron w okręgu Bordeaux należy uważać za stracony.

RZYM. Mrozy panujące we Włoszech stały się przyczyną wręcz niezwyklej wydarzeń. W wielu miejscowościach prawdziwą plagą mieszkań-

## KOMENTARZ DNIA

## Ofensywa przeciwko Adenauerowi

102 głosami przeciwko 96 został obalony w Nadrenii-Westfalii (największym z krajów Niemieckiej Republiki Federalnej) rząd premiera Arnolda z adenauerowskiej partii CDU. Jednocześnie parlament nadreński zatwierdził nowy rząd koalicyjny, w którego skład weszli przedstawiciele SPD i FDP. Premierem został socjaldemokrata Fritz Steinhoff. W ten sposób w Duesseldorfie zakończyła się jedna z ważniejszych rund w rozgrywkach między starą adenauerowską gwardią a SPD i pewnymi kołami FDP.

Obecnie nie może już być żadnych wątpliwości, że w zachodnio-niemieckich kołach po politycznych narasta bunt przeciwko dyktaturze adenauerowskiej. Co więcej, ostatnie tygodnie przyniosły szereg faktów — chociażby rezygnację CDU z lansowanej przez nią ordynacji wyborczej, zwanej przez prasę zachodnio-niemiecką „systemem grobowym” oraz wybory w Nadrenii-Westfalii, które pokazują, że „buntownicy” mają szanse i perspektywy.

Do czego zmierza SPD? Orlenhauer wyłożył otwarcie karty na stole. „Dobrze będzie, jeśli w Nadrenii powstanie rząd Steinhoffa (SPD) — mówi przewodniczący partii socjaldemokratycznej w związku z porażką CDU w duesseldorfskim parlamencie. — Pokaże to światu, że w Niemczech możliwe są rządy bez udziału CDU, że istnieje konkretna alternatywa rządu Adenauera, a mianowicie — polityka pod przewodnictwem SPD”.

Bez wątpliwości, droga do tego celu nie jest prosta. Należy oczekiwać wzmocnienia kontr-

ataku CDU, trzeba się też liczyć z trudnościami, jakie mogą wyłonić się w trakcie współpracy SPD i FDP. FDP jest partią liberalizującą burżuazji i bogatego mieszczaństwa, a więc sojusznikiem raczej koniunkturalnym. Mimo to platforma współdziałania jest na tyle szeroka, że obie partie mogą działać wspólnie. Kształtujący się program minimum FDP — SPD sprawdza się w dziedzinie polityki wewnętrznej do obalenia dyktatury Adenauera; jeśli zaś chodzi o politykę zagraniczną, to program ten przewidyuje wyłączenie z impasu, w jaki wpro- wadził kanclerz „problem niemiecki”, znalezienie nowych dróg wiodących do zjednoczenia.

Jakie perspektywy otwierają się przed nową koalicją? Płasko o tym „Sued-Deutsche Zeitung”. „Jeśli Arnold upadnie, nie jest wykluczone, że przykład duesseldorfski znajdzie naśladowców również w innych krajach związkowych. W Dolnej Saksonii oraz w Szlezwiku socjaldemokraci są najsilniejszym ugrupowaniem parlamentarnym i jedynie na skutek bońskich manipulacji nie znaleźli się oni w rządzie. Obecnie otwierają się nowe możliwości zmiany rządów i w tych krajach”.

Jakie byłoby praktyczne znaczenie takich zmian? W skład wyższej izby parlamentu — Bundesratu — wchodzi przedstawiciele poszczególnych krajów zachodnio-niemieckich. Utrata większości w rządach krajowych oznaczałaby więc utratę większości w Bundesracie. Już obecnie upadek Arnolda zachwiał przewagę CDU w wyższej izbie. A jak wiadomo, stanowisko Bundesratu może wywołać wiele trudności, m. in. i przy wprowadzaniu w życie projektu ustaw wojzkowych.

Za wcześnie na przewidywania co do wyników przyszłych wyborów w Niemczech zachodnich. Odebrą się one dopiero w przyszłym roku. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że walka przedwyborcza w Niemczech zachodnich faktycznie już się rozpoczęła. Upadek chudeckiego premiera w Nadrenii-Westfalii i wybór socjaldemokraty — to 1:0 w przedwyborczej rozgrywce SPD i CDU.

## Rozmowy w sprawie Saary

PARYŻ. W poniedziałek ministrowie spraw zagranicznych Francji i NRF Pineau i von Brentano zapoczątkowali rozmowy między Francją a Niemcami zachodnimi, które doprowadzić mają do ostatecznego uregulowania problemu Saary. Rzecznik delegacji francuskiej oświadczył po spotkaniu obu ministrów, że dokonano jedynie ogólnej wymiany poglądów na ten temat.

Agencje zachodnie podają, że rozmowy toczą się wokół memorandum, które opracowane zostały w Paryżu i Bonn przed konferencją w kwestii Saary. Treść tych dokumentów nie została podana oficjalnie do wiadomości. Jak wynika jednak z doniesień oficjalnych kół francuskich oba dokumenty różnią się w sposób zasadniczy,

## Po rozmowach Eden-Eisenhower



„ANGLO-AMERYKANSKA JEDNOŚĆ”  
(Nouvelles Deutschland)